MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 9—10. Lwów Wrzesień-Październik 1912. Rok V.

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 6 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.

Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: **Towarzystwo heraldyczne (Józef Białynia Chołodecki) Lwów, Sykstuska 62.**

Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.

Treść:



Ks. Dr. Zygmunt Dunin Kozicki.

Towarzystwo heraldyczne straciło dzielnego współpracownika i szczerego przyjaciela, który stał u kolebki naszego zrzeszenia, a przez kilka ostatnich lat swojego życia darzył Towarzystwo i jego organ wielkiem zainteresowaniem, dobrą radą i czynną pomocą. Byliśmy jedyną instytucyą, jedynem gronem ludzi, wśród którego ten samotnik czuł się jak u siebie i którego prace, dążenia i cele uważał za swoje własne.

Tem większy żal przeto i tem większa szkoda. Żal osobisty, jakby domowy, ale szkoda już publiczna. Szkoda dla nauki, dla poważnych i sumiennych badań, dla pracy źródłowej, rozległej w poszukiwaniach, a tak często skąpej w rezultatach.

Ks. Kozicki miał szczególny sposób badania i doszedł do znacznych rezultatów. Ogłaszał je nie często i bez chęci, to też poważną część dorobku naukowego zabrał ze sobą do grobu. Tego dorobku część druga, ogłoszona drukiem, zapewnia mu dobre imię w polskiej nauce, a część trzecia... to płodne ziarno i dobre wspomnienie. Mimo bowiem niepozornej postaci i pustelniczych upodobań posiadał ten człowiek zdolność promieniowania, jak rzadko kto. W rozmowie najprywatniejszej, w gawędzie całkiem pospolitej, umiał zająć umysł interlokutora daną kwestyą, wskazać mu mimochodem rozległe tej kwestyi horyzonty, pobudzić do dalszej pracy. Bo kwestye przez niego rzucane były zawsze natury niepokojącej, nie dawały spoczynku, aż w chwili, gdy się dotarło do dna prawdy, lub... niewiadomości.

Żywot miał cichy, skromny, prawie nieznany, a jednak burz pełen, silnych porywów i zawodów.

Ks. Dr. Zygmunt Dunin Kozicki urodził się w r. 1854 w Makownicy w pow. gnieźnieńskim. Matka Seweryna z Rudzińskich, ojciec Edmund, gorący, do czynu pochopny patryota, strzeżony czujnie przez rząd pruski i przy pierwszej nadarzonej sposobności wydalony z granic pruskiego zaboru. Zygmunt liczył trzy lata dopiero, gdy ojca jego spotkała katastrofa i konieczność przeniesienia się w inne, gościnniejsze strony, na razie do Lwowa.

We Lwowie więc ukończył ks. Kozicki szkoły niższe i średnie, uniwersytet zaś we Wiedniu i Gracu. Było w duszy duże, gorące umiłowanie przeszłości; za jego głosem idąc, rozpoczął młodzieniec rozległe studya nad światem starożytnym, a w szczególności nad starożytnościami Egiptu. Niebawem też zasłynął w kołach egiptologów wiedeńskich ze swych zdolności i głębokiej erudycyi, która mu wróżyła i stanowisko i wielką przyszłość naukową.

Rzucił jednak wszystkie nadzieje wobec nagłego powołania kapłańskiego. Przyjęty przez ks. kardynała Dunajewskiego na drugi rok teologii, ukończył odnośne studya na uniwersytecie Jagiellońskim i został wyświęcony na księdza. Uznając wysokie uzdolnienie historyczne i piękność charakteru alumna, powołał go kardynał Dunajewski natychmiast na stanowisko archiwaryusza krakowskiego konsystorza.

Tutaj wszedł dopiero ks. Kozicki na tory pracy naukowej nad przeszłością Polski. W organie urzędowym konsystorza biskupiego pt. „*Notificationes e curia Principis Episcopi Cracoviensis ad universum ven. clerum*“ ogłosił szereg artykułów historycznych i materyałów z archiwum konsystorskiego. Rzeczy te ogłaszał w rocznikach 1893 i 1894 przeważnie anonimowo w dziale „Miscellanea historica“ a między innymi ogłosił w ten sposób najdawniejszy dokument polski biskupa krakowskiego Maura z początków XII. w. [1]).

Rozmiłowany w skromnej pracy archiwalnej, nie chciał jej zamienić na wybitniejsze stanowisko w konsystorzu, mimo zachęty ks. Dunajewskiego. Cichy, mimo głębokiej wiedzy wcale niezarozumiały, od ludzi raczej stronił, znało go jednak ubóstwo krakowskie, znali maluczcy i opuszczeni, z którymi ostatnim groszem chętnie się dzielił [2]).

Zmuszony po śmierci ś. p. kardynała Dunajewskiego do opuszczenia zajmowanego stanowiska, przeniósł się ks. Zygmunt Dunin Kozicki do Lwowa, gdzie „Grono konserwatorów Galicyi wschodniej“ używało go chętnie do pracy nad konserwacyą dawnych zabytków, której rezultatem jest monografia Jazłowca i rzecz o Przeworsku, złożone w aktach Grona.

W r. 1905 wyjechał do Warszawy, na studya w tamtejszych bibliotekach i archiwach, lata 1909—10 spędził w Wilnie i ogłosił szereg artykułów archeologicznych w tamtejszych czasopismach. Badał ruiny zamków w Trokach, Lidzie i Wilnie, obalając twierdzenia o ich prastarej starożytności. Między innemi ogłosił też w IV. roczniku wileńskiego „Towarzystwa przyjaciół nauk“ ciekawy przyczynek archiwalny „O pasownikach chadżarskich“.

W ostatnich latach ogłaszał swoje prace w „Kwartalniku litewskim“ i w „Miesięczniku heraldycznym“. W „Kwartalniku“ drukował prace swoje: „Szczątki kalendarza

---

[1]) Opracowany przez dra Władysława Semkowicza w „Księdze pamiątkowej Uniwersytetu lwowskiego“ pt. „Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich“.

[2]) „Czas“ krakowski z d. 8. czerwca 1912.

Franciszkanów wileńskich (r. 1910. t. IV. s. 3—13.) oraz „Białystok w XVIII. w.“ (r. 1910. III. s. 59—81.)

W „Miesięczniku heraldycznym“ wreszcie ogłosił „Inscriptiones clenodiales“ (r. 1909. zesz. 3 i 4.) mianowicie zapiski herbowe przeważnie drohickie z XV. w., z cennemi uwagami i komentarzami, oraz „Nieznane pismo Łukasza Górnickiego o szlachcie wolnej i niewolnej“ (r. 1911 zesz. 1—3 i 3—4).

Znękany przeciwnościami życia, którym zabiegać nie umiał ani chciał, zatopiony wiecznie w studyach swoich i badaniach, zakończył ks. Zygmunt Dunin Kozicki swój żywot dnia 22. maja br. w Zakładzie Bilińskich we Lwowie i pochowany został na cmentarzu łyczakowskim. Śmierć jego minęła bez echa, cicho i niespostrzeżenie, tak samo, jak cały jego pracowity, nierozgłośny żywot.

Cześć Jego pamięci!

Fr. Jaworski (Lwów).

O pochodzeniu i rozsiedleniu rodu Amadejów w Polsce[1]).

Tradycya rodowa, przekazana przez wszystkich heraldyków naszych, począwszy od Długosza, wywodzi ród Amadejów z Węgier. Znajduje ona potwierdzenie w przydomku „Węgrzynowicz“, którego używa jeden ze znanych nam członków tegoż rodu w początkach XV. w.[2]) a nadto w nazwie dwóch osad, znajdujących się z końcem XIV. w. w posiadaniu Mikołaja Mzurowskiego z rodu Amadejów, mianowicie Węgierki i Woli węgierskiej[3]).

Skoro tedy zarówno tradycya, jak i wyżej przytoczone fakty wiodą nas w poszukiwaniu początków rodu na Węgry, starajmy się znaleźć go w pierwotnej ojczyźnie, oraz określić czas i okoliczności, wśród jakich do Polski przybyli.

Wedle Długosza[4]) praojcem polskich Amadejów był „Felicianus alias Amadeus“, magnat węgierski, który w r. 1330, mszcząc się za zniewagę, wyrządzoną córce swej przez Kazimierza, królewicza polskiego, usiłował zamordować króla Karola Roberta, królowę Elżbietę i ich synów. Zamach został udaremniony, Felicyan na miejscu zabity, syn i dwie córki stracone a inni krewni częścią wytępieni, częścią wygnani z kraju.

Otóż, wedle Długosza „niektórzy z nich przybywszy do Polski, tutaj się osiedlili i wołani są Amadejami; noszą w herbie białego orła bez nóg a jakkolwiek ubodzy i ledwie znani, dotąd się utrzymali“.

Sam fakt zamachu z r. 1330 jest znany i zarówno polskimi jak i węgierskimi źródłami należycie poświadczony[5]). W opowiadaniu Długosza uderza nas jednak

[1]) Artykuł niniejszy powstał niezależnie od rozprawki p. Jana Dąbrowskiego pt. „Pochodzenie rodu Amadejów“ (Przegląd Polski, maj 1912), której pisząc jeszcze nie znałem. Pomysł mój zbliżony do wyników badań tegoż autora, gotowy już oddawna, wyraziłem na posiedzeniu Kółka heraldycznego w Krakowie w styczniu bieżącego roku.

[2]) Jakusz Węgrzynowicz 1420 r. Łaguna, Nieznane zap. her. Nr. 50.

[3]) Akta gr. i ziem. t. VI. Nr. 7. Por. też Nakielski, Miechovia pod r. 1393.

[4]) Hist. Pol. t. III. s. 132 nast. oraz Klejnoty ryc. pol. wyd. Piekosińskiego w Heraldyce pol. w. śr. s. 448.

[5]) Por. Semkowicz Al. Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza, str. 348, gdzie fakt ten oświetlony źródłowo.

pewien szczegół, którego źródła współczesne nie potwierdzają. Historyk nasz identyfikuje Felicyana z Amadejem zapomocą słówka „alias“. Tym sposobem Amadejów polskich wiąże ze znaną postacią Felicyana, a osiedlenie się ich w Polsce z opisanym zamachem na królestwo węgierskie. Jestto już dowolny pomysł Długosza, niewytrzymujący jednak zgoła krytyki naukowej. Badania genealogiczne węgierskie stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że Felicyan i Amadej to dwie różne, jakkolwiek współczesne postaci, członkowie dwóch różnych rodów. Felicyan pochodził z rodu Záhów[1]), Amadej zaś z rodu Abów[2]). Ten ostatni nie żył już w r. 1311[3]), podczas gdy wypadki, których bohaterem był Felicyan rozegrały się w dziewiętnaście lat później. Pomysł zidentyfikowania tych dwóch imion zrodził się w głowie Długosza prawdopodobnie pod wpływem tej okoliczności, że współczesny mu książę sabaudzki Amadeusz VIII., wyniesiony przez sobór bazylejski na tron papieski, przybrał imię Feliksa V. (1439), o czem Długosz wspomina w swych dziejach[4]). Wiedząc z tradycyi o węgierskiem pochodzeniu Amadejów, wiedząc, że to się stało w czasach Łokietka, złączył ich przesiedlenie się do Polski z zamachem Felicyana Záha, nie świadom snać tego, że cały ród Záhów został z rozkazu króla Karola doszczętnie wytępiony[5]). A zatem polscy Amadejowie nie mogą pochodzić od Felicyana Záha, ale — jak zawołanie wskazuje — pochodzą od Amadeja z rodu Aba.

Ród Aba należał do najstarszych, najwybitniejszych i najbardziej rozrodzonych rodów węgierskich; już w w. XIII. dzielił się on na szereg gałęzi rodzinnych[6]), z których najpotężniejszą była rodzina Amadejów. Posiadłości jej rozsiadły się w górnych Węgrzech nad Hernadem (zamki Amadej i Göncz).

Stosunki rodu Abów z Polską dadzą się wykryć już u schyłku wieku XIII. Na dworze Gryfiny, pani sądeckiej, spotykamy w latach 1299—1313 pisarza księżnej, Piotra Abę[7]).

Wojewoda Amadej z rodu Abów wspierał Łokietka w walce z Czechami. Rocznik miechowski pod rokiem 1306 zawiera taką wiadomość: dux Wladislaus dictus Loctek intrat Cracoviam cum iuvamine cuiusdam Ungari dicti Amadey[8]). Toż samo powtarza Traska, że Łokietek „cum paucis sequacibus in Ungariam ad Amadeum, quendam virum nobilem et potentem secessit, cuius auxilio... Sandomiriam et Cracoviam obtinuit“[9]). Podczas gdy Łokietek szczęśliwie walczył z Wacławem w Krakowskiem, Amadej uderzył na zamki górnowęgierskie i odbierał je Czechom. Powoli rozszerzał swoje zdobycze, zajął Koszyce, główne miasto w górnych Węgrzech, Lubowlę, Munkacz, Spiż i inne komitaty i niebawem wzrósł w taką potęgę, że stał się groźnym już nawet dla króla. W sierpniu r. 1311 został zamordowany przez mieszczan ko-

---

1) Karácsonyi J. A Magyar nemzetségek, cz. III. str. 141. nast.

2) Tamże, cz. I. str. 3. nast.

3) Zob. niżej.

4) Hist. Pol. t. IV. str. 612.

5) Karácsonyi, l. c. cz. III. str. 147. Zresztą gdyby nawet przypuścić, że ktoś z rodu tego ocalał, to niebyłby on z pewnością szukał schronienia w Polsce, pod berłem wrogiego sobie Kazimierza, który był pośrednio sprawcą losu rodu Záhów.

6) Karácsonyi, l. c. cz. I. s. 3 nast. Autor ten wylicza na przełomie XIII. i XIV. w. 28 rodzin należących do rodu Aba.

7) Kmp. I. Nr. 132., II. Nr. 558, 560.

8) Mon. Pol. t. II. str. 883.

9) Tamże, II. str. 859. Zob. też rozprawę, A. Póra pt. Magyar-Lengyel érintkezés a XIV. ik századran. Szazadok 1903, str. 217 nast.

szyckich, których uciążał cłami i którym różnymi sposobami utrudniał spokojne prowadzenie handlu[1]). Wtedy ród wojewody wystąpił w roli mściciela, nie mógł jednak odrazu działać zbrojnie przeciw Koszyczanom, gdyż ci dwóch synów Amadeja trzymali w niewoli. Król stanął po stronie miasta i pod naciskiem jego przyszło do ugody między Amadejami a Koszycami (7. paźdz. 1311), w której pierwsi w zamian za wypuszczenie na wolność synów wojewody zobowiązali się nie żądać za śmierć ojca zadośćuczynienia i odszkodowania oraz nie utrudniać miastu prowadzenia handlu, królowi zaś zobowiązali się zwrócić zamki górnowęgierskie: Munkacz, Lubowlę Zempleń i Ujwar. Tak tedy król wyzyskał trudne położenie Amadejów, aby złamać ich potęgę. Ale oni czekali tylko wypuszczenia z niewoli koszyckiej młodych wojewodziców, a o dopełnieniu warunków umowy nawet nie myśleli i zamków królowi nie wydali. Wobec tego król na wiosnę następnego roku przedsięwziął wyprawę przeciw buntownikom, którzy wezwali na pomoc Mateusza Csáka potężnego pana Trenczyna, który podobnie jak Amadej utworzył sobie w północno-zachodnich Węgrzech niezawisłe państwo. Przyszło do bitwy na polach Rozgony niedaleko Koszyc (15. czerwca 1312), w której padli dwaj synowie Amadeja, a nadto inni członkowie rodu Aba, reszta zaś pierzchła z pola walki, ścigana przez wojska królewskie, które zajmowały teraz zamki ich, Lubowlę, Tobol i in. W walce tej król poniósł tak dotkliwe straty, że nie mógł myśleć o zupełnem wytępieniu całego rodu Aba, jak to później uczynił z rodem Felicyana Záha. Dlatego poprzestał na złamaniu tylko jednej jego gałęzi, Amadejów. Wtedy to niewątpliwie synowie Amadeja oraz inni członkowie rodu Aba, którzy ocaleli pod Rozgonyem, uszli przed zemstą króla do Polski, gdzie znaleźli schronienie i chętne przyjęcie u Władysława Łokietka, pomnego dawnych usług i zasług ich ojca[2]).

Domysł o ucieczce synów Amadeja do Polski, bezpośrednio źródłowo nie potwierdzonej, opieramy na dwu przestankach:

1. Mamy wiarygodną wiadomość źródłową o przybyciu do Polski stryjecznych bratańców Amadeja, Tomasza i Mikołaja synów Stefana Csirki (Chyurke)[3]), którym król Karol Robert zwrócił w r. 1323 ojcowiznę, za wstawieniem się teścia swego Władysława Łokietka „in cuius regnum iidem... fugitive recesserant et ibidem exules residebant“[4]). Otóż skoro źródła stwierdzają pobyt w Polsce potomków brata stryjecznego Amadeja, którzy później na Węgry wrócili, to przyjąć należy, że i rodzeni jego synowie tam właśnie schronienia szukali, tembardziej, iż

2. zawołanie Amadejowa, Amadejowie, wskazuje na pochodzenie omawianego rodu od Amadeja. Wprawdzie imię Amadej nie jest wyłączną własnością rodu Aba (spotykamy je n. p. u rodu Gütkeled)[5]) tak, że mogłaby się nasunąć wątpliwość, czy nasi Amadejowie są gałęzią rodu Aba, wątpliwość tę jednak usuwa heraldyka. Oto obie te gałęzie, polscy Amadejowie i węgierscy Abowie, mają wspólny herb.

---

[1]) Magyar nemzet története III. str. 50 nast. — Pór A. Trencsényi Csák Máté. — Karácsonyi, l. c. część I. s. 28.

[2]) Z sześciu synów Amadeja, dwaj, t. j. Dawid i Domokos (Dominik) padli w bitwie rozgońskiej, do Polski więc przybyliby: Jan, Mikołaj, Władysław i Amadej. Jan syn Amadeja, który w r. 1316 występuje na Węgrzech jako stronnik Karola Roberta, nie jest najprawdopodobniej członkiem rodu Aba. Por. Karácsonyi, l. c. str. 31.

[3]) O stosunkach pokrewieństwa Stefana Csirki z Amadejem por. Karácsonyi, l. c. cz. I. str. 51.

[4]) Cod. hung. andegav. t. II. Nr. 86. Dok. z 28. paźdz. r. 1323.

[5]) Karácsonyi, l. c. cz. II. s. 19 nast.

Długosz opisuje herb polskich Amadejów w ten sposób: biały orzeł ukoronowany, z rozpiętemi skrzydłami, z nogami, trzymający pierścień w dzióbie, ale bez ogona[1]). Zapiski średniowieczne mówią o orle ukoronowanym[2]), jedna mówi o połuorle (aquila media)[3]), ale o braku ogona nie wspomina żadna ze znanych zapisek, natomiast jedna wyraźnie powiada, że orłu brak nóg[4]). Dopiero późniejsze herbarze przedstawiają orła wedle opisu Długosza bez ogona. Ciekawą odmianę tego herbu ma Mikołaj Bystrzonowski[5]), podsędek wieluński: pod orłem zwróconym w prawo, widzimy w tarczy trzy pasy[6]). Te trzy pasy to oczywiście reminiscencya węgierskiego pochodzenia.

Najstarsza pieczęć rodu Abów[7]) z r. 1286 wykazuje w tarczy pas poprzeczny. Takiż pas zjawia się na tarczy wojewody Amadeja z roku 1299, ale nad tarczą widzimy pół orła (tj. górna część ptaka bez ogona i nóg). Dymitr Nekcsei tawernik używa dwóch pieczęci: na sygnetowej widnieje orzeł, na większej urzędowej dwa pasy. Zdaniem heraldyków węgierskich[8]) orzeł jest herbem rodowym Abów, pasy zaś jako część herbu państwa węgierskiego, przybierali sobie członkowie tego rodu, sprawujący dygnitarstwa państwowe. Później pasy te spotykamy tylko u jednej rodziny rodu Abów, Gagyi'ch[9]); inne rodziny mają w herbie tylko orła, najczęściej z wieńcem (Athinay, Gagyi) lub z pierścieniem (Gagybatory, Keczer) w dzióbie, i koroną na skrzydłach. Rodzina Gagybatorych miała w XVII. w. w herbie połuorła. Połuorzeł (bez nóg i ogona) widnieje też w klejnocie herbu Abów.

Heraldyka porównawcza potwierdziła tedy w zupełności badania historyczne nad pochodzeniem polskiego rodu Amadejów. Wspólność herbu nie pozostawia wątpliwości co do ich pochodzenia od węgierskich Abów. Wobec tego, cośmy tu przytoczyli, błędnem jest dopatrywanie się Piekosińskiego w orle Amadejów upośledzonego orła piastowskiego, a w ślad za tem mylną jest cała jego teorya o początkach nobilitacyi w Polsce, jako przyjęciu do herbu panującej dynastyi[10]).

Obok zawołania Amadej (Hamadej) typu imionowego, zjawia się raz zawołanie Orłek[11]) które właściwie jest mianem godła herbowego a nadto raz zawołanie Sokola[12]). Otóż zawołanie to nie pozostaje w żadnym związku z godłem herbowem, które przedstawia orła — nie sokoła, ale prawdopodobnie jest typu topograficznego. Między Bystrzonowicami a Mełchowem, (w Lelowskiem) najstarszemi osadami polskich Amadejów leży t. zw. Sokole pole[13]). O milę od Biestrzykowa (w Radomskowskiem), wsi należącej do Amadejów (zob. niżej), jest osada zwana Sokolą górą. Wieś kró-

---

[1]) Długosza Klejnoty u Piekosińskiego l. c. str. 448.

[2]) Łag. Nr. 59 i 64, Potk. Nr. 60.

[3]) Potk. Nr. 60.

[4]) Łag. Nr. 59.

[5]) Bystrzonowscy byli h. Amadej. Ul. Inscr. cl. Nr. 291.

[6]) Wójcicki: Pamiętniki do panowania Zyg. III. t. II. str. 338. por. Boniecki, Herbarz Polski, t. II. str. 291.

[7]) Por. Csoma J. Magyar Nemzetségi czímerek, s. 12 nast.

[8]) Csoma, l. c. s. 13.

[9]) Tamże, str. 14.

[10]) Por. Rycerstwo Polskie w. śr. t. I. str. 162, gdzie autor przyjmuje za prawdziwe opowiadanie Długosza o Felicyanie czyli Amadeju i twierdzi, że Amadejowie dopiero w Polsce herb swój otrzymali.

[11]) Łag. Nr. 64.

[12]) Potk. Nr. 60. Sokola jest — jak wiadomo — proklamą drugiego jeszcze rodu polskiego, który w herbie nosi połudzika w połączeniu z połuniedźwiedziem.

[13]) Zob. mapy specyalne.

lewska Sokola pod Mościskami w Przemyskiem była w XV. w. w ręku Mzurowskich h. Amadej[1]). Otóż sądzę, że nazwę tę przeszczepili Amadejowie do Polski z swej węgierskiej ojczyzny. Wiemy bowiem ze źródeł węgierskich, że w pobliżu Koszyc była w ich posiadaniu miejscowość Szokolya (czytaj Sokola)[2]).

Losy Amadejów bezpośrednio po przybyciu do Polski są nam nieznane. Najwcześniejsze wiadomości o tym rodzie posiadamy dopiero ze schyłku XIV. w. a zatem o wnukach tych, którzy osiedli w Polsce. Przedstawiają się jako szlachta drobna, uboga. Świadectwo Długosza, że żyją „in humili et vix nota sorte"[3]), znajduje zupełne potwierdzenie w materyale zapiskowym z przełomu XIV. i XV. w.

Posiadłości Amadejów rozprószone na znacznej przestrzeni powiatów Lelowskiego i Radomskowskiego, nie wykazują większych skupień. Wyraźniej występują tylko dwie grupy ich osad; jedna pod Lelowem: Bystrzanowice[4]), Mzurów[5]) i Mełchów[6]), druga pod Pajęcznem, Stróża[7]), Ostrołęka[8]), Walewice (Walewo)[9]), Siedlice[10]) i Jajki[11]). W pobliżu Radomska leżą na wschodzie dwie ich osady: Łagiewniki[12]) i Biestrzyków[13]), na zachód zaś Jankowice[14]). Wreszcie pod Widawą znajdujemy Kozuby[15]) i Pruszków (Pruskowice, Proszkowo)[16]). Wszystkie te wsie leżą bądź to na terytoryum, bądź też w sąsiedztwie królewszczyzn, z których zostały wykrojone nadaniem królewskiem.

W miejscowościach tych siedzą Amadejowie obok innej drobnej szlachty a nawet — jak w Ostrołęce i Stróży — obok włodyków[17]). To rozdrobnienie i zubożenie Amadejów sprawiło, że ród ten nie mógł się należycie rozwinąć i nie mając widocznie sił żywotnych, zmarniał z czasem zupełnie, tak, że Paprocki w Gnieździe cnoty[18]) mógł stwierdzić, że za jego czasów nie było już żadnych domów w Koronie, któreby się tym klejnotem zaszczycały. Być może, że niektóre z tych rodzin weszły do innych rodów; tak przynajmniej twierdzą heraldycy nasi o Ptaczkach i Suskrajowskich.

Jedna tylko rodzina Mzurowskich znalazła się już wcześnie, bo co najpóźniej z końcem XIV. w., w lepszych warunkach materyalnych, pozyskawszy — zapewne drogą królewskiego nadania — klucz Rudołtowski na Rusi w Jarosławskiem[19]).

Władysław Semkowicz (Lwów).

---

[1]) AGZ. t. XIII, i t. XVII. (patrz w indeksach pod „Sokola").

[2]) W układzie z Koszyczanami w r. 1311 zobowiązali się Amadejowie nie przeszkadzać im w użytkowaniu lasu w pobliżu miejscowości Szokolya, Karácsonyi cz. I. str. 29.

[3]) Hist. Pol. t. III. s. 134.

[4]) H. II. Nr. 1497. — Potk. Nr. 60.

[5]) H. II. Nr. 1497.

[6]) Potk. Nr. 60.

[7]) Tamże.

[8]) Łag. Nr. 64. i Potk. Nr. 55.

[9]) Kapica str. 97.

[10]) Łag. Nr. 9.

[11]) Łag. Nr. 64.

[12]) Tamże.

[13]) Potk. Nr. 60.

[14]) Tamże Nr. 97.

[15]) Łag. Nr. 64.

[16]) Tamże Nr. 50.

[17]) Potk. Nr. 1.

[18]) Fol. 1087.

[19]) AGZ. t. VI. Nr. 7 i t. XIII. passim (zob. w indeksie pod Mzurowski). Że ci ruscy Mzurowscy byli h. Amadejowa, zob. Zamoyskiego Notaty Nr. 340 (r. 1439).

Ród Łodziów

w wiekach średnich.

(Ciąg dalszy).

2. Gniazdo rodowe.

Pierwotną kolebkę rodu Łodzia wskaże nam jego zawołanie, gdyż należy ono do bardzo licznych w heraldyce naszej proklamacyi o pierwiastku topograficznym. Otóż w obrębie ściślejszej Wielkopolski znajdujemy (oprócz późniejszych kolonii tego nazwiska) tylko prastarą wieś Łodzia, obecnie Łódź, w powiecie poznańskim na poł. wschód od miasta Stęszewa, i folwark Łódź pod Bodzewem w dzisiejszym powiecie krobskim, niegdyś kościańskim[1]). Wykazaliśmy już w rozdziale poprzednim, że Łodzia pod Stęszewem była w posiadaniu rodu Łodziów już w r. 1271, a także w wiekach następnych wraz z niejedną wsią sąsiednią do niego należała; szczegółowo przedstawiliśmy genealogię tych jej dziedziców, którzy się tak często z niej pisali, choć nawet już w innych siedzieli wsiach, i omówiliśmy też ciekawy dokument z r. 1438[2]), według którego w tym roku członkowie trzech rodzin h. Łodzia fundują ołtarz w kościele parafialnym w Łodzi. Nie może wobec tego ulegać żadnej wątpliwości, że tutaj należy szukać pierwotnego gniazda całego rodu. Co się zaś tyczy Łodzi pod Bodzewem, z którą nie spotkaliśmy się w źródłach, to założył ją niewątpliwie jeden z Łodziów, do których należało Bodzewo w XIV. wieku, jak o tem zresztą będziemy mówili obszerniej, opisując koleje dziejowe dóbr gostyńskich.

Wracając do Łodzi w Poznańskiem, postarajmy się określić obszar pierwotnych siedzib rodu, który z niej wyszedł, przez zbadanie średniowiecznego stanu posiadania w okolicach sąsiednich. Idąc najpierw w kierunku północno-zachodnim, spotykamy wprawdzie w dwóch wsiach: w Witowlach i Krąplewie ród Nałęczów, lecz dopiero na początku XV. wieku[3]), tuż obok leży jednak Stęszew, stara siedziba Stęszewskich h. Łodzia[4]), i należące do nich w latach 1391—1408 Dębno[5]), a dalej nieco, za Mirosławkami, założonemi prawdopodobnie przez jednego z licznych w rodzie Łodzia Mirosławów, — Tomice: gniazdo Łodziców Tomickich[6]). Tutaj zaś kończą się siedziby badanego przez nas rodu, gdyż w najbliższem sąsiedztwie Tomic znajdują się posiadłości biskupa poznańskiego i jego kapituły: Lisówki[7]), Skrzynki[8]), Dobieżyn[9]), wreszcie Buk, nadany mu już przez Przemysła I.[10]), podczas gdy Słupię, na południe od Tomic, pierwotnie również wieś książęcą, otrzymał od pierwszej żony Mieszka Starego klasztor lubiński[11]). Za temi dobrami

---

[1]) Słownik geograficzny, V. 680.

[2]) Kwp. V. nr. 621.

[3]) W r. 1423 należą one do Szamotulskich h. Nałęcz (Kwp. V. nr. 378); w r. 1400 występuje Piotrek z Witowli, nieznanego pochodzenia (Leksz. II. 2709).

[4]) Por. wyżej, rozdział I. A.

[5]) Leksz. I. 926; Piekos.: Zap. wp., nr. 1214. Połowę tej wsi kupuje r. 1391 Józef *„filius Wydzerzonis de Dambno“* (Leksz. I. 926, 1008).

[6]) Por. wyżej, rozdział I. A.

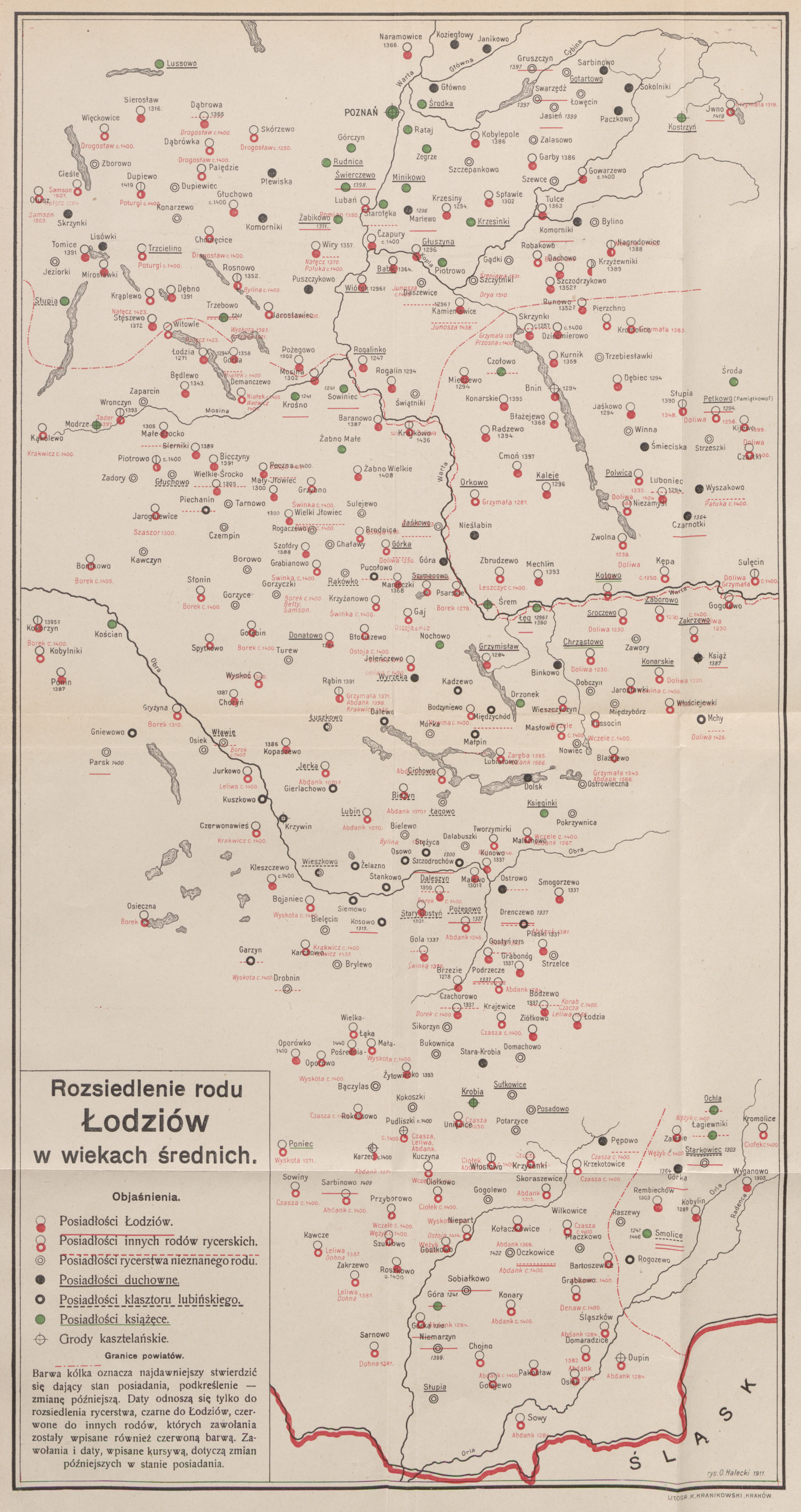
[7]) Kwp. nr. 1173 (r. 1380); por. Źródła dziejowe, XII. 11.

[8]) Kwp. nr. 1362 (r. 1357); por. Źródła dziejowe, XII. 22.

[9]) Kwp. V. nr. 19 (r. 1401); 1387 Kiczka z Dobieżyna, nieznanego rodu (Leksz. I. 264).

[10]) Kwp. nr. 357.

[11]) MPh. V. 574. *(Liber fraternit Lubin)*. Por. Kwp. nr. 368, 719.



Rozsiedlenie rodu
Łodziów
w wiekach średnich.
Objaśnienia.
Posiadłości Łodziów.
Posiadłości innych rodów rycerskich.
Posiadłości rycerstwa nieznanego rodu.
Posiadłości duchowne.
Posiadłości klasztoru lubińskiego.
Posiadłości książęce.
Grody kasztelańskie.
Granice powiatów.
Barwa kółka oznacza najdawniejszy stwierdzić się dający stan posiadania, podkreślenie — zmianę późniejszą. Daty odnoszą się tylko do rozsiedlenia rycerstwa, czarne do Łodziów, czerwone do innych rodów, których zawołania zostały wpisane również czerwoną barwą. Zawołania i daty, wpisane kursywą, dotyczą zmian późniejszych w stanie posiadania.
POZNAŃ
Warta
Obra
Mosina
Cybina
Główna
Orla
Radęcka
ŚLĄSK
Lussowo
Naramowice
Koziegłowy
Janikowo
Główno
Środka
Rataj
Zegrze
Gruszczyn
Sarbinowo
Gotartowo
Swarzędź
Łowęcin
Sokolniki
Paczkowo
Kostrzyń
Jwno
Kobylepole
Zalasowo
Garby
Gowarzewo
Szczepankowo
Szewce
Tulce
Komorniki
Bylino
Sierosław
Dąbrowa
Więckowice
Skórzewo
Dąbrówka
Zborowo
Cieśle
Dupiewo
Palędzie
Plewiska
Dupiewiec
Głuchowo
Konarzewo
Otusz
Skrzynki
Lisówki
Tomice
Trzcielino
Chomęcice
Jeziorki
Mirosławki
Rosnowo
Słupia
Krąplewo
Dębno
Trzebowo
Jarosławiec
Stęszewo
Witowle
Łodzia
Górka
Będlewo
Demanczewo
Zaparcin
Wronczyn
Modrze
Kąkolewo
Górczyn
Rudnica
Świerczewo
Minikowo
Luban
Starołęka
Żabikowo
Marlewo
Krzesiny
Krzesinki
Spławie
Czapury
Wiry
Głuszyna
Babki
Piotrowo
Gądki
Szczytniki
Puszczykowo
Wiórek
Daszewice
Kamieniewice
Robakowo
Dachowo
Nagrodowice
Krzyżewniki
Szczodrzykowo
Runowo
Pierzchno
Skrzynki
Dziećmierowo
Kromolice
Kurnik
Trzebiesławki
Środa
Pożegowo
Rogalinko
Rogalin
Mosina
Krośno
Sowiniec
Świątniki
Czołowo
Mieczewo
Bnin
Dębiec
Konarskie
Błażejewo
Jaśkowo
Słupia
Petkowo
Kijewo
Winna
Baranowo
Krajkowo
Radzewo
Śmieciska
Strzeszki
Czarnotki
Żabno Małe
Małe-Łęcko
Sierniki
Piotrowo
Bicczyny
Pecyna
Żabno Wielkie
Cmoń
Zadory
Wielkie-Śrocko
Mały-Jłowiec
Grzybno
Orkowo
Kaleje
Polwica
Luboniec
Wyszakowo
Głuchowo
Piechanin
Tarnowo
Sulejewo
Niezamysl
Jarogniewice
Wielki Jłowiec
Rogaczewo
Brodnica
Jaśkowo
Nieślabin
Czempin
Szołdry
Chałowy
Górka
Zwolna
Kawczyn
Borowo
Grabianowo
Góra
Zbrudzewo
Mechlin
Kępa
Sulęcin
Bonikowo
Słonin
Gorzyczki
Pucołowo
Rakówko
Manieczki
Szymanowo
Kotowo
Psarskie
Zaborowo
Gogolewo
Gorzyce
Krzyżanowo
Śrem
Łęg
Sroczewo
Krzykosy
Kokorzyn
Kościan
Gołębin
Gaj
Donatowo
Błociszewo
Nochowo
Grzymisław
Chrząstowo
Zawory
Kobylniki
Spytkowo
Turew
Jeleńczewo
Konarskie
Książ
Binkowo
Ponin
Wyskoć
Wyrzeka
Kadzewo
Dobczyn
Rąbin
Jarosławki
Chorzyń
Drzonek
Grzyżyna
Łuszkowo
Bodzyniewo
Międzychód
Wieszczyczyn
Włościejewki
Mchy
Dalewo
Mórka
Międzybórz
Gniewowo
Masłowo
Kossocin
Osiek
Wławie
Małpin
Nowiec
Parsk
Kopaszewo
Lubiatowo
Blażejewo
Jurkowo
Jerka
Cichowo
Dolsk
Ostrowieczna
Gierlachowo
Kuszkowo
Bieżyń
Księginki
Lubiń
Łagowo
Pokrzywnica
Krzywin
Czerwonawieś
Bielewo
Tworzymirki
Dalabuszki
Stężyca
Maliniec
Osowo
Kunowo
Szczodrochów
Wieszkowo
Żelazno
Kleszczewo
Stankowo
Daleszyn
Malewo
Ostrowo
Smogorzewo
Bojaniec
Siemowo
Stary Gostyń
Pożegowo
Drenczewo
Osieczna
Bielęcin
Kosowo
Płaski
Gola
Gostyń
Grabonóg
Strzelce
Garzyn
Karchowo
Brylewo
Brzezie
Podrzecze
Drobnin
Bodzewo
Czachorowo
Krajewice
Ziółkowo
Łodzia
Sikorzyn
Wielka-Łąka
Mała-Łąka
Pośrednia
Oporówko
Opoczno
Bukownica
Stara-Krobia
Domachowo
Żytowiecko
Bączylas
Krobia
Sułkowice
Kokoszki
Rokossowo
Pudliszki
Unikowice
Potarzyce
Posadowo
Ochla
Kromolice
Łagiewniki
Zalesie
Poniec
Karzec
Kuczyna
Pępowo
Starkowiec
Włostowo
Krzyżanki
Krzekotowice
Sowiny
Sarbinowo
Ciołkowo
Skoraszewice
Gogolewo
Górka
Wyganowo
Przyborowo
Rembiechów
Kobylin
Niepart
Kołaczkowice
Wilkowice
Raszewy
Smolice
Kawcze
Szurkowo
Gostkowo
Płaczkowo
Oczkowice
Rogozewo
Zakrzewo
Roszkowo
Bartoszewice
Sobiałkowo
Góra
Konary
Grabkowo
Śląszków
Domaradzice
Gorka
Niemarzyn
Sarnowo
Chojno
Dupin
Pakosław
Osiek
Słupia
Golejewo
Sowy
rys. O. Halecki 1911.
LITOGR. K. KRANIKOWSKI, KRAKÓW.

duchownemi[1]) rozpoczynają się już posiadłości obcych rodów rycerskich: tak np. w Otuszu spotykamy Nałęczów w r. 1284[2]) i około r. 1400[3]), później jednak wyszła stąd rodzina Otuskich h. Samson[4]), niewątpliwie gałąź Ciesielskich, pieczętujących się tym samym herbem[5]), których gniazdem są sąsiednie Cieśle. Opalenica z przyległemi wsiami, na poł. zachód od Buka, weszła w posiadanie Łodziców dopiero na początku XV. wieku, a przedtem należała do pomorskiej rodziny Bär'ów, nie pozostaje więc w żadnym związku z pierwotnem rozsiedleniem się rodu[6]).

Przypatrzmyż się teraz miejscowościom położonym na północ od dóbr Łodziców między samą Łodzią a Tomicami. Bezpośrednio sąsiadują z Łodzią Górka i Trzebowo; z nich Górka (niegdyś Góra i Górka) jest prastarą siedzibą Łodziów, z której wyszli Górscy h. Łodzia, gdzie jednak obok nich dziedziczą koło r. 1400 także Niałkowie-Jelenie z bliskiego Demanczewa[7]), — Trzebowo zaś, wieś książęca, została nadana Łodziom przez Henryka Pobożnego[8]), lecz już w latach 1393—1394 dział mają tutaj Wyskotowie[9]), a w pierwszej połowie XV. wieku nabyli ją po długich procesach z Mościcem ze Stęszewa h. Łodzia[10]) Korzbokowie z Babimostu, którzy dziedziczą tutaj w latach 1421—1440[11]). Nadto spotykamy Łodziców w Rosnowie (obok Bylinów)[12]) i w Głuchowie, z którego się piszą niektórzy dziedzice Góry i Górki[13]), a z Dupiewa pisze się w r. 1419 Mościc ze Stęszewa h. Łodzia, kasztelan poznański[14]), choć w tych samych czasach dziedziczy tutaj, taksamo jak w sąsiednim Trzcielinie[15]), mało znany ród Poturgów[16]). Trudno oznaczyć ród rycerstwa, które siedziało w Dupiewcu[17]) i Konarzewie[18]), przeważna część wsi okolicznych należała jednak do rodu Drogosławów, osiedlonego tutaj od bardzo dawnych czasów: już w pierwszej połowie XIII. wieku widzimy ich w Skórzewie, wtedy to bowiem musiał żyć Drogosław ze Skórzewa, ojciec Piotra wybranego w r. 1265 na biskupa poznańskiego[19]), a koło roku 1400 należy do nich nietylko Skórzewo[20]), ale także

---

[1]) Nie znamy rodu Jana i Piotrka z Jeziorek (pod Tomicami) występujących 1387 i 1389 r. (Leksz. I. 154, 654, 683), Jan pisze się r. 1400 Łąckim (Leksz. II. 2629).

[2]) Kwp. nr. 546.

[3]) Ulanowski: Materyały, nr. 82 = Piekos.: Zap. wp., nr. 1144.

[4]) Ulanowski: Materyały, nr. 213 (r. 1503); Wittyg: Nieznana szlachta p., s. 229 (r. 1628).

[5]) Ulanowski: Materyały, nr. 228, 354 (r. 1507, 1547).

[6]) Por. artykuł mój o Mościcu ze Stęszewa, Mies. herald. 1911, s. 18.

[7]) Por. wyżej, w rozdziale I., s. 84/5.

[8]) Kwp. nr. 231. (r. 1241).

[9]) Leksz. I. 1425, 1466, 1813, 1834, II. 356, 670. — Bawor z żoną Małgorzatą, identyczny niewątpl. z Baworem Wyskotą z W. Łąki — por. Kwp. nr. 1993.

[10]) Piekos: Zap. wp., nr. 448, 452 (r. 1403).

[11]) Kwp. V. nr. 342, 382, 434, 439, 645, 672.

[12]) Por. wyżej, s. 109, 110.

[13]) Por. wyżej, s. 85.

[14]) Ulanowski: Materyały, nr. 145.

[15]) Trzcielino odstąpili jego dziedzice w r. 1414 kapitule pozn. w zamian za 1/3 W. Dąbrowy (Kwp. V. nr. 227; por. tamże, nr. 259, i Źródła dziejowe, XII. 15).

[16]) Ulanowski: Materyały, nr. 70, 79 = Piekos: Zap. wp., nr. 883, 1203.

[17]) Prandota z Dupiewca, r. 1380. (Kwp. nr. 1773), Jakób czyli Jaśko, koło r. 1400 (Leksz. I. 1009... 3047; Piek.: Zap. wp., nr. 34, 207).

[18]) Używają przydomków Owieczka (Leksz. I. passim, Kwp. V. nr. 480) i Sdbik (Piek.: Zap. wp., nr. 823, 840); później wyszli stąd Konarzewscy h. Poraj (por. Boniecki, XI. 58).

[19]) MPh. II. 589 (Kronika wielkopolska); Długosz (XI. 395) zalicza go mylnie do Abdanków.

[20]) Por. Rocznik Towarzystwa Przyjaciół nauk. pozn. IX. 46.

Chomęcice, Więckowice[1]), Dąbrówka, Wielkie i Małe Palędzie; z dwóch pierwszych wsi wyszły znane heraldykom naszym rodziny Skórzewskich i Więckowskich h. Drogosław, ostatnie zaś, jako też działy w Dąbrowie, posiada już wówczas bujnie rozrodzona gałąź Drogosławiczów[2]), używająca przydomków Kruk i Slap, którą spotykamy jeszcze w XVI. wieku jako rodzinę Slapów Dąbrowskich h. Drogosław [3]). Lecz znajdujemy tutaj także ślady osadnictwa Łodziów, mianowicie w Dąbrowie, prawdopodobnie obok Drogosławów, w r. 1365[4]), i w Sierosławiu, skąd — jak wiemy — wyszła rodzina Sierosławskich h. Łodzia[5]), a posunęli się oni w tym kierunku jeszcze znacznie dalej; widzieliśmy bowiem[6]), że na schyłku XIV. wieku Mikołaj z Łodzi posiada Bytyń, niegdyś również siedzibę Drogosławów[7]), i Młodawsko, dawną posiadłość Paradyża, nadaną mu w pierwszej połowie XIII. wieku przez komesa Mlodolę, syna Mlodoli[8]).

Na przestrzeni między omówionemi dotychczas siedzibami Łodziów i gniazdem rodowem Drogosławów, a Wartą, mnożą się — zwłaszcza w pobliżu Poznania — dobra biskupa i kapituły poznańskiej: Plewiska[9]), Komorniki[10]), Puszczykowo[11]) i wsi książęce: Górczyn[12]), Rudnica[13]), Świerczewo[14]) Żabikowo[15]), Sowiniec, Krośno. Z tych dwie ostatnie otrzymali Łodzice już od Henryka Pobożnego, co im potwierdzili w r. 1241 synowie Odonicza[16]); leżą one w bezpośredniem sąsiedztwie Mosiny i Pożegowa, gdzie ród ten dziedziczy od samych początków XIV. wieku[17]) Żabikowo przeszło również bardzo wcześnie w jego posiadanie, lecz zostało utracone już w r. 1311 na rzecz biskupa poznańskiego[18]), taksamo jak sąsiednie Wiry, które w ciągu tego samego wieku zastawili Łodzice z Rogalina biskupowi poznańskiemu[19]), gdzie jednak spotykamy niebawem przedstawicieli innych rodów rycerskich:

---

[1]) Ulanowski: Mater., nr. 82 (= Piek.: Zap. wp., nr. 1144, i 101).

[2]) Leksz. I. i Piekos.: Zap. wp., passim. Stanisław Slap z Palędzi (por. Kwp. V. nr. 354, 374, 460, 480), brat Wojsława, syn Jakóba z Palędzi (Leksz. I. 885), brat stryjeczny Jakóba Kruka i jego braci (Leksz. I. 942 etc.), pisze się też z Dąbrowy i Dąbrówki (Piekos., nr. 413, 434), a r. 1411 jest h. Drogosław (Ulanowski: Mater., nr. 101).

[3]) Ulanowski: Materyały, nr. 331 (r. 1538).

[4]) Kwp. nr. 1544; por. wyżej, Mies. herald. r. 1911, s. 155.

[5]) Por. wyżej, tamże, s. 185.

[6]) Por. wyżej, tamże, s. 186.

[7]) Piotr Drogosławicz z Bytynia, sędzia Królestwa polskiego, pieczętuje się h. Drogosław w r. 1322 (Kwp. nr. 1027); o jego sukcesorach por. Kwp. nr. 1087, z r. 1327.

[8]) Kwp. nr. 351, 383.

[9]) Kwp. nr. 1152, 2041, V. nr. 265 (r. 1307—1417).

[10]) Por. wyżej, s. 87, przyp. 17.

[11]) Leksz. I. 249 (r. 1387); por. Źródła dziejowe, XII. 41.

[12]) Kwp. nr. 547, 559, 819 (od r. 1284).

[13]) R. 1296 nadaje ją Przemysław II. Dominikankom pozn. (Kwp. nr. 743); r. 1399 występuje Piotr z Rudnicy (Leksz. I. 2982).

[14]) Kwp. nr. 184 (r. 1235); nadał je wówczas Odonicz kapitule pozn.

[15]) Kwp. nr. 520 (r. 1283).

[16]) Kwp. nr. 231.

[17]) Kwp. nr. 848 (r. 1302); por. wyżej, s. 9.

[18]) Kwp. nr. 948; por. Źródła dziejowe, XII. 40.

[19]) Kwp. nr. 1355 (r. 1357). Prawdopodobnie także niedaleki Wirek (dziś Wiórek) należał w XIII. w. do Łodziów (Kwp. nr. 754).

Nałęczów[1]) i Pałuków[2]). Także Świerczewo otrzymali Łodzice drogą nieznanej nam transakcyi, gdyż przy końcu XIV. wieku należy ono do Mikołaja z Górki, a później stało się gniazdem rodziny Świerczewskich h. Łodzia[3]). Na tym obszarze spotykamy jednak obce rody nietylko w Wirach, lecz także w Lubaniu pod Świerczewem i w Jarosławcu, na wschód od Trzebowa; w pierwszej z nich siedzą przynajmniej od połowy XIV. wieku rycerze z kujawskiego rodu Pomianów[4]), w drugiej zaś, koło r. 1400, Junosze[5]), których spotykamy w tych samych czasach także na przeciwnym brzegu Warty: w Daszewicach[6]), Kamieniewicach (gnieździe znanej heraldykom naszym rodziny Kamieniewskich v. Kamieńskich h. Junosza)[7]) i Taczałach, obok Łodziców Taczalskich[8]).

Przechodząc Wartę widzimy znaczną przewagę wsi należących do rodu Łodziów: na północ od wspomnianych właśnie Daszewic i Kamieniewic leżą bowiem — obok licznych w pobliżu stołecznego grodu wsi książęcych (Piotrowo, Starołęka, Minikowo, Zegrze, Rataj[9]), Środka[10]), Krzesinki[11]) — starodawne, bo przeważnie XIII. wieku sięgające, jego siedziby w Babkach[12]), Czapurach[13]), Głuszynie[14]), Marlewie[15]), Krzesinach[16]), Spławiu i Kobylempolu[17]). Przedstawicieli obcych rodów znajdujemy tylko między rycerstwem, które w XIV. w. posiadało Starołękę[18]): na początku XV. wieku należała ona do Piotra z Nagradowic,

[1]) Sędziwój z Wir, h. Nałęcz, kasztelan bniński, 1370—1379. (Długosz: Opera, XII. 329, 385, 386; MPh. II. 624, 684, 685).

[2]) Kusz z Gołańczy i brat jego Wierzbięta, koło r. 1400. (Por. W. Semkowicz: Ród Pałuków, s. 71).

[3]) Por. wyżej, s. 10/11.

[4]) Jakusz Pomian z Lubania (Łubom) i brat jego Jarand są h. Pomian r. 1426 (Ulanowski: Materyały, nr. 173). W r. 1316 występuje Mikołaj *de Lubome*, nieznanego rodu (Kwp. nr. 982). Oto rodowód Pomianów z Lubania:

N. Pomian, dziedzic Lubania (Piekos.: Zap. wp., Nr. 1320)	Pomian z Lubania, † 1390 (Leksz. I. 781, 862) żona: Dobrochna (Leksz. I. 3120, Piekos. nr. 696, 702)	Jakusz Pomian 1391—1426 (Leksz. I. 1057, 2997) żona: Katarzyna (Kwp. V. nr. 460. Jarand 1404 — 1426 (Kwp. V. nr. 259) ? Czewlej 1393 (Leksz. I. 1518).

Na pocz. XV. w. połowa tej wsi należy do Błociszewskich, Ostojów (Kwp. V. nr. 460).

[5]) Ulanowski: Materyały, nr. 70 = Piekos.: Zap. wp., nr. 883. (r. 1405).

[6]) Tamże. W r. 1316 posiadał je „*magister Nicolaus physicus*“ (Kwp. nr. 982).

[7]) Ulanowski: Materyały, nr. 192 (r. 1438); zdaje się, że dział tej wsi należał w r. 1296 do Łodziów (Kwp. nr. 754).

[8]) Tamże; por. wyżej, s. 111.

[9]) W r. 1253 darowali te wsi synowie Odonicza miastu Poznań (Kwp. nr. 321); Minikowo posiadała chwilowo kapituła pozn. z nadania Odonicza (Kwp. nr. 184).

[10]) 1288 darowana kościołowi pozn. (Kwp. nr. 625).

[11]) Por. wyżej, s. 51, przyp. 23.

[12]) W r. 1364 odstępuje je Mikołaj z Kobylina biskupowi pozn. (Kwp. 1511, 1513, 1514).

[13]) Por. wyżej, s. 83.

[14]) Kwp. nr. 754 (1296 r.); por. wyżej, s. 9, 11.

[15]) W r. 1296 odstąpił je kościół pozn. Mikołajowi Przedpełkowiczowi (Kwp. nr. 752); 1387 r. Michał z Marlewa, nieznanego rodu (Leksz. I. 177).

[16]) Kwp. nr. 718 (1294 r.); por. wyżej s. 51.

[17]) Por. wyżej, s. 54. — Kwp. nr. 848, 890, 915 (r. 1302/15).

[18]) Por. Kwp. nr. 982, 1833; Leksz. I. 38, 192, 557, 820, 853, 886, 2108, 2132, 2210, 2630.

Sokolnik i Starołęki, podwojewodziego poznańskiego[1]), z rodu Nowinów[2]), ostatecznie jednak stała się ta prastara wieś książęca gniazdem rodziny Starołęskich h. Półkozic[3]). Zato możemy stwierdzić, że już na schyłku XIV. wieku osadnictwo rodu Łodziów posunęło się znacznie dalej w kierunku wschodnim i północnym: Łodziców widzimy z wielkiem prawdopodobieństwem w ówczesnych dziedzicach wsi Garby i Tulce, z których ostatnia przechodzi na początku XV. wieku częściowo w ręce Kobylińskich h. Łodzia[4]), i niewątpliwie też już wtedy siedzą w Gowarzewie, Komornikach (pierwotnie posiadłości biskupa poznańskiego) i Dachowie, — choć w sąsiedztwie obcych rodów, np. Gryzimów[5]), Nowinów[6]) — przodkowie Gowarzewskich, Komornickich i Dachowskich h. Łodzia[7]); częściowo zaś należą do tego rodu Nagradowice[8]) i Krzyżewniki, gdzie zresztą ich osadnictwo sięga może jeszcze dawniejszych czasów[9]). Na północy rozszerzyły się w tych czasach posiadłości Łodziów przez nabycie Swarzędzia z Gruszczynem[10]) i Jasienia, który stał się gniazdem rodziny Jasieńskich czyli Jasińskich h. Łodzia[11]), a wiemy, że już za Poznaniem, za wsiami biskupiemi Głównem[12]), Janikowem[13]) i Koziegłowami[14]), leżą Naramowice, skąd wyszli Naramowscy h. Łodzia[15]).

Niewiemy jednak napewno, jaki ród dziedziczył pierwotnie w tych okolicach, a jeśli się możemy domyśleć — choćby na podstawie imion — że Tomisław (r. 1366) i Wincenty (r. 1377) ze Swarzędzia[16]) należeli do rodu Nałęczów, a Dzierzko (Dersław) z Łowęcina, który posiada w r. 1377 część prawa kollacyjnego w Swarzędziu[17]), do rodu Grzymalitów[18]), — to wcale nie wiemy, do jakiego rodu należeli Mikołaj, syn Marcina Bronkowicza, który w r. 1366 posiada Jasień[19]), Mikołaj z Jerzykowa, kasztelan ostrowski, który przed r. 1380 odstąpił kapitule poznańskiej Gotartowo,

---

[1]) Piekos: Zap. wp., nr. 58, 66, 162 etc; Kwp. V. nr. 93, por. także nr. 140, 275: Domarat ze Starołęki r. 1417.

[2]) Leksz. I. 1361.

[3]) Wittyg: Nieznana szlachta polska, s. 305. (r. 1553).

[4]) Por. wyżej, s. 84, 111.

[5]) Andrzej z Gryziny, z rodu Borków-Gryzimów. posiada w r. 1396 Robakowo (Leksz. I. 2250; por. I. 2617, 2812).

[6]) Jan i Piotr z Nagradowic h. Nowina, r. 1393 (Leksz. I. 1361).

[7]) Por. wyżej, s. 86, 87, 83, (gdzie się znajdują także wiadomości o Runowie i Szczodrzykowie).

[8]) Leksz. I. 1310 (r. 1388).

[9]) Leksz. I. 605, 1572 (r. 1389—1393); por. wyżej, s. 83, przyp. 11.

[10]) Por. wyżej, s. 77.

[11]) Por. wyżej, Mies. herald. 1911, s. 157.

[12]) Kwp. nr. 870 etc. (r. 1303).

[13]) Kwp. nr. 583 (r. 1287).

[14]) Kwp. nr. 1543 (r. 1365).

[15]) Por. wyżej, s. 81.

[16]) Kwp. nr. 1555, 1738. — Por. r. 1398 „Wytko de Swarzątsky“ (Leksz. II. 738), r. 1388—91 Jaśko Gruszczyński (I. 364, 1146).

[17]) Kwp. nr. 1738. — Sędziwój z Łowęcina jest r. 1388 świadkiem Wawrzyńca Łódzkiego (Leksz. I. 321).

[18]) Zaraz za wsiami duchownemi: Sarbinowem (Kwp. nr. 1283), Sokolnikami (Kwp. nr. 1834) i Paczkowem (Kwp. nr. 1104), spotykamy ich prastarą siedzibę Iwno (Por. wyżej, Mies. herald. 1911, s. 188); por. też: Grzymała, kasztelan kostrzyński r. 1398 (Leksz. I. 1091).

[19]) Kwp. nr. 1558.

dziś Gortatowo, pod Swarzędziem[1]), lub też Mikołaj z Wierzenicy, który na początku XV. wieku posiada sąsiednie Zalasowo[2]). Lecz także w okolicy Tulec, Komornik, Kamieniewic itp. nie możemy powiedzieć o każdej wsi, jaki ją posiadał ród w wiekach średnich[3]): o wsi Szewce wiadomo tylko, że była ona w r. 1316 dziedzictwem *„magistri Nicolai physici“*[4]); o najdawniejszych dziedzicach Bylina pisaliśmy już wyżej[5]); Gądki, gdzie w roku 1287 dziedziczył Michał z Gądek i Unii, kanonik poznański[6]), należały na schyłku XIV. wieku do licznego rycerstwa z nieznanego rodu, z których wdowa po Jaśku odstąpiła połowę tej wsi Janowi ze Szczytnik[7]) w r. 1386, a stały się wreszcie gniazdem rodziny Gądkowskich h. Śreniawa[8]); niewiadomo nam też, czy wspomnianego Jana ze Szczytnik[9]) i Piotra, dziedziczącego w tej wsi również przy końcu XIV. wieku[10]), wolno uważać za przodków rodziny Szczytnickich h. Drya, którą tutaj spotykamy na początku XVI. wieku[11]). Ważniejszem jest dla nas, że w r. 1409 Bogusława ze Szczytnik zastawia Skrzynki Wyszocie z Kurnika[12]).

Prowadzi nas bowiem ta zapiska do okolicy, gdzie koło prastarego grodu bnińskiego skupiły się tak liczne i dawne posiadłości rodu Łodziów, że właśnie w tej części jego pierwotnych siedzib możemy stwierdzić najwyraźniej osadnictwo typu gniazdowego. Wiemy, że już w r. 1294 Mirosław, jeden z synów Przedpełka z rodu Łodziów, wojewody poznańskiego, posiadał oprócz Bnina, gdzie zresztą był kasztelanem w latach 1294—1316[13]), cały szereg innych dóbr, rozrzuconych przeważnie na przestrzeni między Wartą, a okolicą miasta Środy, a więc Dębiec, Jaśkowo, Pamiątkowo, Luboniec, Mieczewo, Rogalin i kilka zaginionych dziś wsi: Jabłonowo, Kandemino, Wygonowice i Sukowo, których niewątpliwie w tej samej okolicy szukać należy, wreszcie Górę *„quae iacet super lacum“*, której położenie trudno określić, i oddalone nieco Krzesiny, o których wspominaliśmy już przedtem[14]); wynika zaś z treści dokumentu Przemysła II., z którego te wiadomości czerpiemy, że główny

---

[1]) Kwp. nr. 1774.

[2]) Kwp. V. nr. 115; Piekos.: Zap. wp., nr. 1230. — W r. 1327 dziedziczył we Wierzenicy ród Drogosławów (Kwp. nr. 1087).

[3]) Pod Spławiem leży wieś Szczepankowo, która w r. 1580 należała do Spławskich (Źródła dziejowe, XII. 33); niewiadomo mi, czy stąd pisali się Wacław, Jan i Jarosław ze Szczepankowic (koniec XIV. w.: Leksz. II. 142, 160, 230, 779) i Jan ze Szczepankowa, podsędek wschowski w r. 1429. (Kwp. V. nr. 490).

[4]) Kwp. nr. 982.

[5]) S. 88.

[6]) Kwp. nr. 572.

[7]) Leksz. I. 68.

[8]) Ulanowski: Materyały, nr. 308 (r. 1531).

[9]) Leksz. I. 68... 2165.

[10]) Leksz. I. 202... 1065. — W r. 1311 Niemira ze Szczytnik, bratanek Świętomira, darował część wsi Bardo pod Wrześnią klasztorowi lądskiemu (Kwp. nr. 946).

[11]) Ulanowski: Materyały, nr. 239 (r. 1510); por. Źródła dziejowe, XII. 13.

[12]) Piekos.: Zap. wp., nr. 1321.

[13]) Por. wyżej, rozdział I. C.

[14]) Kwp. nr. 718. O dawniejszych losach Pamiątkowa por. wyżej, s. 52, a o Rogalinie i Rogalinku s. 51. Jabłonowo należy w r. 1408 do Stęszewskich h. Łodzia (Piekos.: Zap. wp., nr. 1214); Wygonowice były pierwotnie wsią książęcą, którą Mieszko Stary nadał kościołowi pozn. (Kwp. nr. 104, 117, 213). O położeniu Góry por. wyżej, s. 85, o Krzesinach s. 51.

przynajmniej zrąb tych dóbr musieli posiadać od dawna przodkowie Mirosława[1]). Oprócz posiadłości Mirosława leży jednak koło Bnina jeszcze niejedna osada, która przynajmniej już w XIV. wieku należała do Łodziców, mianowicie: Kurnik[2]), Błażejewo[3]), Konarskie[4]), Radzewo[5]), Cmoń[6]), Kaleje[7]) itd.

Bnińskie gniazdo Łodziów pozostaje w ścisłym związku geograficznym z innemi siedzibami rodu, któremi zajmowaliśmy się poprzednio. Na północy bowiem, między Kurnikiem, a dobrami Łodziców w okolicy Dachowa, Krzyżewnik itd., leżą Dzięćmierowo, gdzie prawdopodobnie dziedziczyli członkowie tego rodu przynajmniej od XIV. wieku[8]), i Skrzynki, które nas właśnie zaprowadziły do tej okolicy. Tej ostatniej wsi trzeba też słów kilka poświęcić: na schyłku XIII. wieku odstąpił ją wraz z zaginionym dziś Borkiem Jan Wyszkowicz, biskup poznański, Teodorykowi i Mroczkowi, synom komesa Jaracza, Grzymalitom, którzy oddali kapitule poznańskiej wieś Orkowo na północ od Śremu; potwierdził to Przemysł II. w r. 1287 na prośby następnego biskupa poznańskiego[9]). Zważywszy, że biskup Jan Wyszkowicz był Łodzicem[10]), a wieś odstąpiona przez niego leży w sąsiedztwie prastarych posiadłości Łodziów, możemy ją uważać za jego majętność rodową, po przodkach odziedziczoną. Widzieliśmy też, że w r. 1409 Skrzynki przechodzą drogą zastawu znowu w ręce notorycznego Łodzica, Wyszoty z Kurnika; niewiadomo jednak, czy występujący już wcześniej nieco Wyszota ze Skrzynek[11]) jest z nim identycznym i czy wogóle któryś z rycerzy dziedziczących tutaj przy końcu XIV. w.[12]) należał do rodu Łodziów; w każdym razie dział mieli tutaj także Przosnowie[13]). Na zachodzie Rogalin i Rogalinko są oddzielone tylko Wartą od Baranowa i Krajkowa, skąd wyszli Baranowscy

---

[1]) Kwp. nr. 718:... „omnia iura alciora et inferiora in bonis habet suis a nostris et suis progenitoribus ab antiquo in iure Polonico exercendi"... Fakt istnienia kasztelanii w Bninie nasuwa jednak przypuszczenie, że pierwotnie należał on do panującego; sama majętność z otaczającemi ją włościami przeszła w takim razie drogą bardzo dawnego, a nieznanego nadania w posiadanie Łodziów, sam gród jednak zatrzymał sobie książę i osadzał w nim swoich kasztelanów. Objaw to bynajmniej nie wyjątkowy, por. n. p. co pisze ś. p. prof. Potkański w niedrukowanej pracy „Ród Nagodziców" o stosunku tego rodu do grodu kasztelańskiego w Rozprzy (Sprawozd. z posiedzeń akad. umiej., marzec 1907).

[2]) Por. wyżej, Mies. herald. 1911, s. 155.

[3]) Por. wyżej, s. 82.

[4]) Tamże.

[5]) Por. wyżej, s. 14.

[6]) Por. wyżej, s. 82.

[7]) Kwp. nr. 754. R. 1364 odstępuje je Mikołaj Łodzia z Kobylina biskupowi pozn. (Kwp. nr. 1511, 1513, 1514).

[8]) Por. wyźej, s. 83.

[9]) Kwp. nr. 579. Orkowo należy też w następnych wiekach do kapituły pozn. (Leksz. I. 2037, 2064; Kwp. V. nr. 490; Źródła dziejowe, XII. 210), która posiada też sąsiedni Nieślabin. (Leksz, l. c.; Źródła dziejowe l. c.).

[10]) Por. wyżej, Mies. herald. 1911, s. 116.

[11]) Leksz. II. 656; Piekos.: Zap. wp., nr. 327 — (r. 1398—1402).

[12]) Dobrogost, Janusz z synem Stanisławem, Jarosław (Leksz. I. II. passim).

[13]) Mirosław ze Skrzynek 1393/4 r. (Leksz. I. 1364, 1445; II. 283) h. Przosna (Leksz. II. 288 = Ulanowski: Materyały, nr. 6); jest to może Mirosław ze Świekotek, z którym r. 1402 procesują się Wyszota i Jan ze Skrzynek (Piekos.: Zap. wp., nr. 327).

i Krajkowscy h. Łodzia[1]), i od starych dóbr Łodziców koło Mosiny, z któremi się spotkaliśmy już przedtem.

Jedną tylko znamy w pobliżu samego Bnina obcą enklawę w posiadłościach rodu Łodzia, mianowicie wieś książęcą Czołowo[2]), choć i ona należała może do tego rodu przy końcu XIV. wieku[3]). Im dalej jednak posuniemy się ku wschodowi i południu, tem częściej natrafimy na obce rody rycerskie. Już Trzebiesławki, na wschód od Kurnika, należą w r. 1388 do Henryka z Zimnejwody (między Borkiem a Koźminem)[4]), a w r. 1393 otrzymali je od Jagiełły synowie Abrahama z Nowegodworu[5]); tutaj leżała też zaginiona dziś wieś Kuropatniki, gdzie dziedziczył na schyłku XIV. wieku Jan z Kuropatnik z rodu Czaszów[6]), którego gniazdo, w okolicy dalekiej Krobi, spotkamy w dalszych ustępach tego rozdziału. Nieco dalej widzimy już dobra Grzymalitów: Pierzchno, Kromolice itd.[7]). — Na południe od Jaśkowa, na całej linii między Środą a Śremem sąsiadują Łodzice z obszernemi posiadłościami Doliwitów[8]); na pasie granicznym znajduje się kilka wiosek, które w ciągu wieków przechodziły od jednego z tych rodów do drugiego. Tak np. Słupia należy w latach 1348—1400 do braci Tomisława i Andrzeja[9]), prawdopodobnie Doliwitów, a w r. 1398 dziedziczą tutaj także Doliwici z Sulęcina[10]), przecież jednak w r. 1390 dział ma tutaj Wyszota z Kurnika i Łęgu h. Łodzia[11]); wiemy już, że Pamiątkowo (dziś podobno Pią[ę]tkowo), które w r. 1256 Jarosz, syn Fała, z rodu Doliwitów[12]) darował Paradyżowi, należy w r. 1294 do Mirosława z Bnina i stało się gniazdem rodziny Piątkowskich h. Łodzia[13]); wreszcie Luboniec, który w r. 1294 był również własnością Mirosława z Bnina[14]), posiadają na początku XV. wieku Doliwici z Kępy[15]), których przodków widzimy w XIII. i na końcu XIV. wieku w sąsiedniej Polwicy[16]). Wspom-

---

[1]) Por. wyżej, s. 81 i 76/80. — Niewiadomo, z jakiego rodu pochodził Jan ze Świątnik (pod Rogalinem) występujący w r. 1392 (Leksz. II. 216, 333).

[2]) Nadał ją Przemysł II. *magistro Nicolao physico*, co w r. 1316 potwierdził Łokietek (Kwp. nr. 982).

[3]) Leksz. I. 1444... 1935, II. 128... 886 (r. 1391—1400): Jarosław z Czołowa.

[4]) Leksz. I. 422.

[5]) Kwp. nr. 1923.

[6]) Leksz. I. 1551. Przy swoim wywodzie szlachectwa nie podaje wprawdzie herbu, lecz dwaj pierwsi świadkowie, jego klejnotnicy, pochodzą napewno z rodu Czaszów (Ulanowski: Materyały, nr. 69 = Piekos.: Zap. wp. nr. 968); prawdop. jest on identycznym z Janem Wilkońskim h. Czasza, z Wilkonic pod Krobią (Leksz I. 1400=Ulanowski, nr. 5). W r. 1363 Mikołaj, a r. 1377 Przybysław z Kuropatnik, nieznanego rodu. (Kwp. nr. 1503, 1740).

[7]) 1383/87 r. należą do słynnego Domarata, kasztelana poznańskiego. (MPh. II. 678, 728; Leksz. I. 165).

[8]) Nie wiemy, z jakiego rodu pochodzili dziedzice Winnej (Wawrzyniec, r. 1390/1 — Leksz. I. 755, 756, 758, 1090) i Strzeszek czyli Strzeszkowic (Jakób, Piotr, Tomisław, Strzeszek, r. 1391—1400 — Leksz. I., II. passim).

[9]) Kwp. nr. 1270; Leksz. II. 752, 765, 947.

[10]) Leksz. II. 752.

[11]) Leksz. II. 76.

[12]) Uzasadnienie, dlaczego ród fundatora Paradyża, w którym się powtarzają charakterystyczne imiona Bronisz, Jarosz, Fał, identyfikujemy z Doliwitami, znajduje się w dodatku II.

[13]) Por. wyżej, s. 52.

[14]) Kwp. nr. 718.

[15]) Kwp. V. nr. 389 (r. 1424).

[16]) Kwp. nr. 128 (1230); por. wyżej, s. 79.

nieć także należy, że dwie wsi: Śnieciska[1]) i Wyszakowo[2]) miała tutaj kapituła gnieźnieńska; w ostatniej z nich siedzieli koło r. 1400 rycerze z rodu Pałuków[3]), którzy ją nabyli prawdopodobnie drogą małżeństwa[4]). Sąsiednie Czarnotki odstąpił w r. 1364 biskup poznański Mikołajowi Łodzi z Kobylina[5]). Za temi wsiami położonemi na granicy między gniazdami rodowemi Łodziców a Doliwitów spotykamy już prawie wyłącznie posiadłości tego drugiego rodu: na wschodzie Kijewo[6]) i Czartki[7]) prowadzą nas ku siedzibom Doliwów w okolicy Miłosławia, na południu zaś dobra ich Niezamyśl[8]), Zwolna[9]), Kotowo[10]), Kępa[11]) i Sulęcin[12]) łączą się bezpośrednio ze znacznym kompleksem majętności Doliwitów na przeciwnym brzegu Warty; nazwa jednej z tych wsi: Kotowo pozostaje niewątpliwie w związku z przydomkiem Kot, używanym często przez Doliwów[13]).

Nietylko jednak pojawiają się Łodzice przy końcu XIV. wieku na prawym brzegu Warty, gdzie Wyszota z Kurnika posiada Mechlin[14]), sąsiadujący z Kotowem Doliwów i Zbrudzewem Leszczyców[15]), lecz osadnictwo ich przechodzi w tych czasach także na brzeg jej lewy: tam bowiem tenże Wyszota dziedziczy w Łęgu[16]), pierwotnie jednej z wsi książęcych otaczających gród śremski[17]), a Łodzice z Kobylegopola wchodzą w posiadanie Książa, niegdy wsi klasztoru św. Wincentego pod Wrocławiem[18]), dając początek rodzinie Księskich h. Łodzia[19]). Otaczały ich jednak tutaj obce rody rycerskie: Doliwici posiadali już na początku XIII. wieku Sroczewo, Chrząs-

---

[1]) Kwp. nr. 1354 (r. 1357).

[2]) 1257 r. odstępuje tę wieś kapituła klerykowi Absalonowi, synowi Bernarda z Połwicy (Kwp. nr. 348, 360).

[3]) Henryk „Paluch" (Leksz. I. 727) i Andrzej „Paluch" z Wyszakowa (Leksz. I. 1014; Piek.: Zap. wp., nr. 486, 651).

[4]) Piekos.: Zap. wp., nr. 651.

[5]) Kwp. nr. 1511, 1513, 1514.

[6]) Kijewo należy w r. 1400 do Tomisława z Miłosławia (Leksz. II. 918).

[7]) Bronisz z Czartek r. 1399 nosi imię rodowe Doliwitów (Leksz II. 797, 862.).

[8]) Jan czyli Janusz z Niezamyśla występujący już w r. 1388 (Leksz. I. 325), następnie kasztelan międzyrzecki, nosi charakterystyczny dla Doliwitów przydomek Furman (Kwp. V. nr. 186); do spadkobierców jego wdowy, Jadwigi z Żerkowa, należą bracia Filip i Piotr z Niezamyśla, r. 1439 (Kwp. V. nr. 636).

[9]) Należy w r. 1239 do Komesa Bronisza, fundatora Paradyża (Kwp. nr. 217).

[10]) Zapisane Paradyżowi przez Bronisza r. 1230 (Kwp. nr. 128), odstąpione temu klasztorowi r. 1256 przez bratanka jego Jarosta (Kwp. nr. 342). W r. 1263 przechodzi równocześnie z Chrząstowem w ręce książęce (Kwp. 408).

[11]) Patrz dodatek II.

[12]) Jarost z Sulęcina, r. 1388—94 (Leksz. I., II. passim); dział musieli tutaj mieć także Grzymalici, do których należy niewątpl. Przecław z Sulęcina r. 1395 (Leksz. II. 459), a z których głośny Janusz Brzozogłowy, starosta bydgoski, dziedziczy tutaj w r. 1411 (Kwp. V. nr. 179).

[13]) Por. Kwp. nr. 1722 (objaśnienia).

[14]) Leksz. I. 2755, 2772, II. 1486.

[15]) Tomisław ze Zbrudzewa (Leksz. I. 450, 2037, 2064, II. 47, 77, 580, 842; Piekos.: Zap. wp., nr. 15, 346, 578) jest bratem Szymona z Koszut i Pierzchna h. Leszczyc (Leksz. I. 443, 450).

[16]) Leksz. II. 74, 78 etc; Piekos., nr. 1445; Kwp. V. nr. 142. Prawdopodobnie dziedziczył w Łęgu już Mikołaj Przedpełkowicz r. 1296. (Kwp. nr. 754).

[17]) Odonicz nadał Łęg klasztorowi trzebnickiemu (Kwp. nr. 308). — Por. o dziedzicach Łęgu sprostowanie X. Kozierowskiego, Mies. herald. 1912, s. 68.

[18]) Kwp. nr. 160 (r. 1284; czasowo otrzymał wtedy Książ klasztor św. Wawrzyńca w Kaliszu).

[19]) Por. wyżej, s. 107.

towo, Zaborowo, Zakrzewo i Konarskie, które to wsi były wszystkie przez dłuższy czas w posiadaniu hojnie przez nich obdarowywanego klasztoru paradyskiego[1]), a koło r. 1400 należą do nich oprócz Konarskiego[2]) także Gogolewo[3]) i Mchy[4]), niegdyś wieś klasztoru lubińskiego[5]). Niewiadomo jednak, czy do rodu Doliwów należeli także Sędziwój z Zaborowa[6]), który w czasie koło r. 1400 dziedziczył w Zaborowie, Zakrzewie[7]), Zaworach[8]), Dobczynie i Międzyborzu[9]), i występujący równocześnie Paszko z Chrząstowa[10]), łowczy kaliski w r. 1413[11]); może przeciwnie należy łączyć tego ostatniego już z rodziną **Chrząstowskich h. Łodzia**, znaną w późniejszych czasach naszym heraldykom[12]), którą Żychliński wyprowadza od Sędziwoja z Chrząstowa z r. 1454[13]). Na południe zaś od Książa i starych siedzib Doliwitów spotykamy przy końcu XIV. i początku XV. wieku Nowinów w Jarosławkach[14]) a Wczeli w Włościejewkach, Russocinie, Masłowie i Wieszczyczynie[15]).

Nim przypatrzymy się okolicom na południe od Śremu, gdzie już w XIII. wieku znajdujemy Łodziów w Grzymisławiu, musimy wrócić jeszcze raz do pierwotnej kolebki rodu, skąd — badając jego rozsiedlenie w kierunku południowo-wschodnim, — również zbliżymy się do kasztelanii śremskiej.

Z wsi położonych na południe od samej Łodzi tylko Demanczewo jest siedzibą rodu obcego: wiemy, że od końca XIV. wieku dziedziczą tutaj Niałkowie-Jelenie[16]), a nieco później dział mają tutaj także Wadwicze[17]). Trudno oznaczyć ród dziedziców Zaparcina[18]), inne zaś wsi sąsiednie: Będlewo, Śrocko Wielkie i Małe, Sierniki i Bieczyny, to — jak wiadomo — dawne posiadłości Łodziów[19]). Jeśli się jednak posuniemy dalej w kierunku południowo-zachodnim, to

[1]) Kwp. nr. 128, 265, 295, 342, 351. (r. 1230–1257).

[2]) W r. 1399 należy do Hanki Polwickiej, żony Paszka, o którym por. wyżej, s. 79.

[3]) Por. wyżej, s. 79/80.

[4]) Dziedziczą tutaj w latach 1426—1440 Wincenty Furman i brat jego Jan, kustosz gnieźn. (Acta Capit. II. nr. 988, Kwp. V. nr. 669, 671).

[5]) Kwp. nr. 368, 719 (r. 1258—1294).

[6]) Leksz. I. 201... 2833, II. 1911... 2862; Piekos.: Zap. wp., nr. 208, 750, 759, 932.

[7]) Leksz. II. 980.

[8]) Leksz. I. 1397.

[9]) Piekos.: Zap. wp., nr. 789. — Marcin Międzyborski r. 1397 (Leksz. I. 2352), Mikołaj z M. r. 1403/4 (Piekos., nr. 437, 537, 717, 728).

[10]) Leksz. II. 329, 794, 887, 980.

[11]) Kwp. V. nr. 221.

[12]) Niesiecki, III...; Boniecki, III. 13. — Zdaje się, że i tutaj dziedziczył r. 1296 Mikołaj Przedpełkowicz.

[13]) Złota księga, XVI. 9. — W r. 1426 Mikołaj Chrząstowski jest miecznikiem kaliskim (Kwp. V. nr. 443).

[14]) Ulanowski: Materyały, nr. 74, 90 (= Piekos.: Zap. wp., nr. 1299), z r. 1406/8.

[15]) Wsi te posiada Dobrogost z Włościejewic, kasztelan giecki (Kwp. V. nr. 101... 274; Piekos.: Zap. wp., nr. 789), który już w r. 1382 pieczętuje się herbem Wczele (Kwp. nr. 1804); Dersław Wczele z Wieszczyczyna r. 1424—1431 (Kwp. V. nr. 390, 525); o Pasykoniach z Włościejewic h. Wczele por. Kwp. V. nr. 274, 434, 495 i Ulanowski: Materyały, nr. 221 (z r. 1505), a także Jana Zamoyskiego notaty herald.-sfrag., nr. 436 (r. 1432).

[16]) Ulanowski: Materyały, nr. 30 = Piekos., Zap. wp., nr. 58. Por. wyżej, s. 85.

[17]) Ulanowski: Materyały, nr. 63 = Piekos., Zap. wp., nr. 700.

[18]) Dierżykraj, prawdop. Nałęcz, 1388—1390 r. (Leksz. I. 421, 460, 875); Stefan Zaparcki, 1398 r. (Leksz. I. 2637).

[19]) Por. wyżej, rozdział I. A.

dojdziemy niebawem do granicy ich siedzib: Wronczyn należy na schyłku XIV. wieku do Mikołaja Baranka[1]), może Łodzica, i do Szybana Tadera, urodzonego z Łodzicówny[2]), i żony jego Małgorzaty[3]), lecz na zachód od kasztelańskiego grodu Modrze widzimy już gniazda Leliwitów w Granowie[4]), a Krakwiczów w Kąkolewie[5]). Na poł.-zachód zaś od dóbr Łodziów w Śrocku, Siernikach i Bieczynach leżą: Piotrowo, gdzie przy końcu XIV. wieku dziedziczy Henryk Falkenhayn[6]), mieszczanin poznański[7]), z żoną Katarzyną[8]) i jej bratem Piotrem Ziberlichem[9]), gdzie jednak działy nabywa także sąsiednie rycerstwo, np. Wawrzyniec Łodzia z Będlewa, Maciej Borek Ptaszkowski i Janusz Jarogniewski[10]); Głuchowo, dawna posiadłość klasztoru lubińskiego[11]), nadana mu przez nieznanego bliżej komesa Wielisława[12]); Jarogniewice, gniazdo wspomnianej właśnie rodziny Jarogniewskich h. Szaszor[13]), której domniemany protoplasta Jarogniew z Jarogniewic, podsędek poznański, świadkuje w latach 1300 i 1301 na dokumentach Mikołaja Przedpelkowicza, wojewody kaliskiego[14]); Piechanin, w XIII. wieku również posiadłość Lubina[15]), później siedziba różnych rodów[16]); Tarnowo, z którego się piszą koło r. 1400 liczni rycerze nieznanego rodu[17]); wreszcie miasto Czempin.

Wiemy już z rozdziału poprzedniego, że z wsi na poł.-wschód od Siernik, Bieczyn i Śrocka posiadali Łodzice Pecznę, Iłowiec (gdzie później obok nich pojawiają się Ostojowie)[18]) i Szołdry[19]). Rzut oka na mapę przekona nas, że o ile dobra Łodziów pod Bninem przedstawiały najwyraźniej gniazdowy typ osadnictwa, o tyle tutaj mamy do czynienia z osadnictwem typu łańcuchowego. Długi ten szereg wsi należących do rodu Łodzia prowadzi nas do bardzo ciekawego pod względem osiedlenia terytoryum między Borowem, Gorzycami, — gdzie siedzi liczne ry-

---

[1]) Leksz. I. 1428... 2695, II. 1760, 2215 (r. 1393—1398).

[2]) Ulanowski: Materyały, nr. 108 i 112. O jego herbie Tader por. Miesięcznik herald. r. 1909, s. 140, r. 1910, s. 8.

[3]) Leksz. I. 2315, II. 2215. — Na pocz. XV. w. występują Piotr, Henryk i Jakób z Wronczyna (Piek.: Zap. wp., nr. 103, 1264).

[4]) Ulanowski: Materyały, nr. 79 (= Piekos.: Zap. wp., nr. 1203) i 109; por. Boniecki, VII. 42.

[5]) Ulanowski: Materyały, nr. 169; Jana Zamoyskiego notaty herald.-sfrag., nr. 418.

[6]) Leksz. I. 46, 437. etc.

[7]) Leksz. I. 2487; por. Kwp. V. passim.

[8]) Leksz. II. 1992, 2008 a etc.

[9]) Leksz. II. 2311, 2387, 2449 etc.

[10]) Leksz. I. 1810, 3098, II. 1940, 2406.

[11]) Kwp. nr. 368, 719 (r. 1258, 1294).

[12]) MPh. V. 619 (Liber. mort. Lubin.) — O sąsiednich Zadorach por. wyżej, s. 111, przyp. 6.

[13]) Jan czyli Janusz z Jarogniewic pieczętuje się h. Szaszor r. 1382 (Kwp. nr. 1804).

[14]) Kwp. nr. 834, 841.

[15]) Kwp. nr. 368, 719. Czy jednak „Peczino“ nie oznacza raczej Pecznej pod Iłowcem, a nie Piechanina, jak objaśnia Kwp?

[16]) Dobrogost „Pechnynski“ z r. 1387 (Kwp. nr. 1866) jest prawdop. Nałęczem, do Nałęczów Szamotulskich należy też Piechanin w r. 1423 (Kwp. V. nr. 378); Herkenbold z Piechanina z r. 1400 (Leksz. II. 2613) to sądząc z imienia Zaręba; w tychże czasach procesuje się Kiełcz z Piechanina o wiano swej matki z Mikołajem Łodzią z Bytynia, kasztelanem starogrodzkim (Leksz. I. 106, 107, 440).

[17]) Może z rodu Borków-Gryzimów? Por. Wyszak z Tarnowa, 1393—1400 (Leksz. II. 1522... 2652).

[18]) Por. wyżej, s. 86/7.

[19]) Por. wyżej, s. 110.

cerstwo z różnych, nieznanych po części rodów[1]) — i dobrami Borków - Gryzimów[2]) i Wyskotów[3]) z jednej, a Wartą i opisanem wyżej gniazdem Doliwów i Wczeli pod Książem z drugiej strony. Przekonamy się mianowicie, że na tym stosunkowo niewielkim obszarze dziedziczyły w XIV., i jak to w niejednym wypadku stwierdzamy — już w XIII. wieku najróżniejsze rody rycerskie zupełnie pomięszane między sobą.

Obchodzących nas w pierwszym rzędzie Łodziców spotykamy nietylko na północy, w sąsiedztwie innych siedzib tego rodu, — gdzie do nich należy Wielkie Żabno[4]) i prawdopodobnie też Sulejewo[5]), — lecz także we wsiach dalej ku południowi wysuniętych, zupełnie od gniazda rodowego oddzielonych, jak np. w Manieczkach (od połowy XIV. wieku)[6]), Donatowie i Grzymisławiu; dwie ostatnie posiadłości odstąpili oni już w r. 1282 Dominikankom poznańskim[7]). Choć jednak przy niektórych wsiach w tej okolicy rodu ich dziedziców oznaczyć nie umiemy[8]), możemy wyliczyć cały szereg rodów rycerskich z dawien dawna tutaj osiedlonych: Ostojów widzimy od pierwszej połowy XIII. wieku w Brodnicy, później zaś także w Iłowcu (obok Łodziów), Błociszewie i Gaju[9]); Świnków w Grzybnie, Grabianowie i Krzyżanowie[10]); ród Borków, — w dwóch swoich gałęziach: Borkowiczów-Wezemborgów (właściwie Wiesenburgów) i Borków Gryzimów, — posiada już w drugiej połowie XIII. wieku Psarskie i zaginione dziś Zarzenino pod Śremem[11]), a w wieku następnym także sąsiednie Jaśkowo[12]); Szymon, kasztelan gnieźnieński, z rodu Zarębów[13]), wieś Burkowo, obok Psarskiego, od imienia swego przezwał Szymonowem, lecz darował ją już w r. 1253 Miechowitom[14]), a przedstawicieli tego samego rodu widzimy na początku XIV. wieku

---

[1]) Boniecki (VI. 308) zalicza dziedziców Gorzyc do Samsonów, głównie na podstawie wywodu szlachectwa Pawła Gorzyckiego z r. 1519 (Ulanowski: Materyały, nr. 277); że jednak nie może on rozstrzygać o pochodzeniu wszystkich, tak licznych już koło r. 1400 dziedziców tej wsi (Leksz. I., II. passim), o tem przekonywa choćby zapiska z r. 1422, według której Andrzej z Gorzyc był h. Bełty (Ulanowski, l. c., nr. 160).

[2]) Oprócz gniazda swojego Gryżyny posiadali oni tutaj koło r. 1400 Spytkowo (Leksz. II. 2510), Gołębin (Leksz. I. 2453, II. 2391), Słonin (Leksz. II. 2238), dział w Gorzycach (Leksz. II., 2408, 2580) i t. d.

[3]) Gniazdem rodu tego jest Wyskoć na półn.-wschód od Gryżyny: Tomisław z Wyskoci pieczętuje się w r. 1382 h. Wyskota (później „Wyssogota“) (Kp. nr. 1804).

[4]) Por. wyżej, s. 80, gdzie udowadniamy także, że Żabno Małe było pierwotnie królewszczyzną.

[5]) Por. tamże, przypisek 10.

[6]) Por. wyżej, s. 84.

[7]) Kwp. nr. 504. — Wiemy już, że w Rąbinie dziedziczyli Łodzice obok kilku innych rodów, por. wyżej, s. 109.

[8]) Do wsi tych należą Rogaczewo, Chaławy, Rakówko i Pucołowo (por. Leksz. I. II passim, Kwp. nr. 1567); Pucołowo należało w roku 1294 do klasztoru lubińskiego (Kwp. nr. 719), który od r. 1371 posiada także Rakówko (Kwp. 1654, 1677, 1695; Leksz. II. 2248).

[9]) Por. wyżej, s. 80/1, 86/7.

[10]) Ulanowski: Materyały, nr. 69 (= Piekos.: Zap. wp., nr. 968), 124, 138 (r. 1405—1418).

[11]) Kwp. nr. 486 (r. 1279); por. tamże, nr. 913, 1792.

[12]) Należało ono pierwotnie do Falimira, syna Jana (może Doliwity), w r. 1278 otrzymała je kapituła pozn. (Kwp. nr. 478, 540) i posiada je jeszcze w r. 1321 (Kwp. 1023); w r. 1353 występuje wdowa po Borku z Jaśkowa (Kwp. nr. 1321), a w r. 1400 należy ono do Wyszaka z Gryziny (Leksz. II. 2510).

[13]) Por. genealogię ich u Małeckiego: Studya heraldyczne, II. 110.

[14]) Kwp. nr. 319.

w Psarskiem[1]), na jego schyłku saś w dalekiem Lubiatowie pod Dolskiem[2]), gnieździe rodziny Lubiatowskich h. Abdank[3]); do Doliwitów, którzy — jak wiemy — tak obszerne mieli dobra na wschód od Śremu, należała pierwotnie Górka, która jednak już w połowie XIII. wieku przeszła w posiadanie klasztoru paradyskiego[4]), a prawdopodobnie także Jeleńczewo[5]), gdzie już koło r. 1400 spotykamy też inne rody, np. Leliwitów[6]). Ze strony południowej zamykają to terytoryum wsie klasztoru lubińskiego: Łuszkowo, Dalewo, Wyrzeka, Kadzewo, Międzychód i Małpin[7]); w Międzychodzie i Brodnicy pojawiają się na początku XV. wieku także Grzymalici[8]), których już spotkaliśmy wcześniej nieco w Rąbinie (obok innych rodów)[9]) i Błażejewie[10]). Wreszcie znajdujemy koło grodu śremskiego — obok znanego nam już Łęgu — dwie jeszcze wsi książęce: Nochowo[11]) i Drzonek[12]).

(C. d. n.). *Oskar Halecki.* (Kraków).

Mleczko, Raczko, Saczko i Łyczko

Przyczynek do kwestyi ustalania się nazwisk szlacheckich w XV w.

4. Mleczkowie żmudzko-litewscy, na Datnowie i Surwiliszkach.

Paweł de Golothy Mleczko Saczkowicz, brat poprzednich, syn Stanisława Mleczki de Patkowicze, urodzony zapewne, jak to już nadmieniliśmy, z drugiej jego żony, Heleny z Ostrowa. Od niego poszła wygasła w czwartem pokoleniu gałąź Mleczków (Pawłowiczów) żmudzko-litewska. On to będzie zapewne, albo jego syn Mleczko namiestnikiem uszpolskim i obelskim w 1519 r.[13]). Wojciech Pawłowicz Mleczko na Surwiliszkach (pow. kowieński) służył pod wojewodą Gasztoldem 1530, a w r. 1540 widzimy go wraz z innymi w sądzie rossieńskim

---

[1]) W r. 1315 występuje Arkenbold, niegdyś dziedzic Psarskiego (Kwp. nr. 913).

[2]) Leksz. II. 424.

[3]) Wittyg: Nieznana szlachta polska, s. 180.

[4]) Kwp. nr. 128, 194; por. tamże nr. 335, 351; potem należy do Nałęczów, a od r. 1351 do kapituły poznańskiej (Kwp. nr. 1023), właścicielki sąsiedniej Góry (Kwp. nr. 1321; Leksz. I. 2037, 2064).

[5]) Bronisz z Jeleńczewa r. 1375 (Kwp. nr. 1720).

[6]) Ulanowski: Materyały, nr. 85, 90 (r. 1408).

[7]) Kwp. nr. 241, 368, 469, 719; Leksz. I. 1254, II. 1748, 2561. W Łuszkowie rycerstwo nieznanego rodu miało działy jeszcze w r. 1316, które jednak darowało klasztorowi (Kwp. nr. 988; MPh. V. 649); Wyrzekę otrzymał klasztor w r. 1180 od biskupa pozn. (Kwp. nr. 119 objaśnienia), do którego kapituły należało niedalekie Binkowo (Kwp. nr. 1168); w r. 1358 i 1371 występuje Piotr z Małpina, z nieznanego rodu (Kwp. nr. 1381, 1649), nie znamy też rodu dziedziców Mórki; Bodzyniewo należy koło r. 1400 do Jarosława, który jest stryjem dziedziców Jarosławca (Piekos.: Zap. wp., nr. 230) h. Nowina (tamże, nr. 1299 = Ulanowski, nr. 90).

[8]) Jana Zamoyskiego notaty herald.-sfrag. nr. 407, 442; por. Kwp. V. nr. 397, 495. W Międzychodzie mieli dział jakiś także Borkowie (tamże nr. 450).

[9]) Por. wyżej, s. 109.

[10]) Por. wyżej, s. 82.

[11]) Kwp. nr. 682 (r. 1292).

[12]) Kwp. nr. 486, 682, V. nr. 30 (r. 1279—1403).

[13]) Mater. Lit. III. — 91. (wyd. Peters. t. I. 1903).

Tabl. III.
Mleczkowie
na Datnowie i Surwiliszkach.

(Ob. tabl. I.).
Paweł de Golothy Mleczko (Saczkowicz) 1469—1479 ? 1519 „Mleczko namiestnik“ uszpolski i obelski.

Wojciech Pawłowicz Mleczko na Surwiliszkach 1530—1540 członek sądu ziems. rosieńskiego (żmudzkiego) *ż. Elżbieta (Kurczówna).*

Jan Wojciechowicz Mleczko na Datnowie, Surwiliszkach etc. † 1587 sędzia ziemski województwa wileńskiego, podstarości księstwa żmudzkiego *ż. Helena ks. z Kozielska Ogińska* łowczanka wiel. lit.

Andrzej (M.) 1587—1627 1605 wojski wiłkomirski, 1613 sędzia ziems. upicki *ż. Anna Szyszczanka Stawecka* ster.

Jan Mleczko 1587—1626 stolnik KJM., sędzia ziems. żmudzki, poseł na sejmy.

Wiktor Konstanty Mleczko regimentarz wojsk żmudzkich (1655—1656), sędzia ziems. żmudzki 1654—1670, starosta generał żmudzki 1670—1679 *żony: 1-o v. Zofia Isajkowska* łowczanka wiel. lit. *2-o v. Helena Kossakowska.*

Konstancya Mleczkówna (z Isajkowskiej) † 1712 dziedziczka Datnowa, Mosarza etc. *m. Jan Władysław Brzostowski* kasztelan trocki.

Helena Mleczkówna (? z Kossakowskiej) *m. Zyg. Biegański* podkomorzyc poł.

N. Mleczkówna (? z Kossakowskiej) *m. Zygm. Dunin Rajecki* wojewodzic miński.

Albrecht Wiktor Mleczko podstarości księstwa żmudzkiego 1667—1678, 1667 sędzia trybunału litewskiego.

Eufemia Mleczkówna *m. 1-o v. N. Sumorski* stolnik kowieński *2-o v. Hieronim Oziębłowski* starosta skirstymoński.

Eufemia Mleczkówna *m. 1-o v. Mikołaj Ciechanowiecki* wojewoda mścisławski 1660, 1665 *2-o v. Gedeon Chalecki* 1687.

Wojciech (M.) (drugi z kolei) zapewne umarł młodo.

Jerzy Mleczko 1587—1613 pisarz ziems. upicki, 1613 poseł na sejm.

Jan Kazimierz (M.) podsędek ziemski upicki, poseł na sejm 1648.

? N. Mleczko poległ pod Rasławiem 1656.

Krzysztof (M.) 1587—1627 wojski kowieński, starosta bopciański ster.

Mikołaj (M.) 1587—1631 chorąży orszański, podwojewodzi wileński, podkomorzy orszański, ster. (?)

Stanisław (M.) zapewne umarł młodo.

Anna (M.) *m. Wojciech Dowmont Siesicki* chorążyc wiłkomirski 1605.

Krystyna (M.)

Regina (M.)

?
N. Mleczko dziedzic dóbr nad Niewiażą, rycerz za Stefana Batorego.

Jan Wojciech (M.) ster.

Jan Konstanty (M.) ster.

N. Mleczkówna *m. N. Zawisza.*

(żmudzkim)[1]). Ożeniony z Elżbietą N.[2]), miał syna Jana Wojciechowicza Mleczkę, najpierw pisarza ziem. upickiego, a następnie sędziego województwa wileńskiego (a więc i sędziego wiłkomirskiego) i spółcześnie żmudzkiego sądowego podstarościego, dziedzica wielu majętności: Surwiliszek, Datnowa (po Sołłohubach), Wierzeliszek, Pożercza, Michaliszek (po Kurczach), Szyrwińska, Porańska, Pomoska, Poswolska, Likejgajtów i in. — w trzech województwach, a w pięciu powiatach[3]). Wiemy to z jego testamentu, w którym też rozkazuje „ciało swoje grzeszne na odpoczynek do wesołego zmartwychwstania pochować sposobem chrześcijańskim bez zabobonów kościoła rzymskiego“[4]). Był bowiem dysydentem wyznania helweckiego, a wnuki jego dopiero powrócili do rzymskiego obrządku. Umarł 1587 r. w Datnowie. Miał ze sobą Helenę „kniażnę“ z Kościelska Ogińską Matwiejównę, łowczankę wielką litewską, urodzoną z Katarzyny Tarłówny chorążanki sandomierskiej[5]); pozostawił z niej siedmiu synów: Andrzeja, Wojciecha, Jana, Jerzego, Krzysztofa, Mikołaja i Stanisława, oraz trzy córki: Annę, Krystynę i Reginę, a gdy umierał żadne z dzieci nie było pełnoletnie. To też przeznacza im i „miłej żonie“ uproszonych opiekunów: Ostafieja Wołowicza kasztelana wileńskiego, kanclerza W. X. L. i ks. Bogdana z Kozielska Ogińskiego podkomorzego trockiego, dorsuńskiego starostę (brata żony). Z córek Anna była za Wojciechem Bartłomiejewiczem Dowmontem Siesickim chorążycem wiłkomirskim[6]). Z synów jego, Niesiecki (nie wiedząc kto ich ojcem), zna czterech: Andrzeja, Jana, Jerzego i Mikołaja, ale błędnie najstarszego Andrzeja podaje za stryjecznego trzech innych. Andrzej M. najpierw wojski wiłkomirski[7]), a następnie sędzia ziem. upicki, jeden z pięciu komisarzów Zygmunta III. dla ustanowienia nowego prawodawstwa dla Kurlandyi 1617 r. zajmuje też zamki kurlandzkie w imieniu królewskiem[8]). Dziedzic Surdegów, hojnie uposażył miejscową cerkiew i monastyr. Um. bezpotomny 1622. Sam wyznania kalwińsko-helweckiego, żonę miał gorliwą dyzunitkę Annę Semenównę Szyszczankę Stawecką[9]). Ta owdowiawszy 2-o v. Samue-

---

[1]) Ob. t. XXIV. Akty wyd. wileńs. archeogr. kom.

[2]) Ta Elżbieta, czy nie Kurcówna? Bohdana z Kurców Andrzejowa Dzierzkowa podkomorzyna trocka usynowia jej syna Jana Mleczkę sędziego wileńs. i zapisuje mu swój majątek Michaliszki, więc może to siostra tej Elżbiety — (cyt. nast.).

[3]) C. A. W. ks. 14.588 f. 32—34. – akty sądu Rossiens. Testament w języku urzędowym białoruskim z kodycylem dopisanym po polsku dobrą polszczyzną. Prócz ksiąg rossieńskich jest też mnóstwo aktów w księgach sądowych upickich, wiłkomirskich, wileńskich, tyczących się tego Jana M. sędziego wileńskiego. Dużo miał też wytoczonych sobie spraw o pobicie.

[4]) Podobny zwrot czytamy w testamencie Radziwiłła „Pioruna“ (w Wilnie w aktach synodów litewskich).

[5]) Helena z Ogińskich Mleczkowa, a nie Katarzyna. Ksiądz Pezarski w geneal. Ogińskich z r. 1732 imiona sióstr Bohdana ks. Ogińskiego pozmyślał, a za nim przeszły tak do heraldyki. Było ich też chyba tylko trzy a nie cztery, tylko że druga Anna Dziewałtowska podkomorzyna kowieńs. była 2 v. za Hieronimem Jaszewskim, a miała i trzeciego męża, jeśli i Chojnacka była Anną. (Opis dokum. C. A. W. 1. i 2. Wilno 1901 i 1903. nb. Mleczkowa mylnie ma tu imię też Anna. Była Heleną a nie Anną. Cyt. poprz.).

[6]) Akty sądu grodz. wiłkomirs. ks. z r. 1603. t. 106—9.

[7]) Tamże ks. z r. 1605 f. 340—41.

[8]) Vol. Leg. Ohr. VI. f. 535 i Codex Dogeli V. — Inflanty.

[9]) Na podstawie ujawnionych dotąd w wyd. C. A. W. sądowych aktów wiłkomirskich możemy coś powiedzieć o możnej nieznanej heraldykom, dyzunickiej, litewskiej rodzinie Szyszków Staweckich w XVI. i na początku XVII. w. Bezpośrednio poznajemy tu z tego rodu trzy kobiety i wszystkie trzy Anny, Anna Szyszkowa Stawecka skarbnikowa W. Ks. Litews. około r. 1550 funduje w Surdegach

lowa Bilewiczowa, dopełnia fundacyi z przyzwoleniem 1627 r. żyjących trzech braci pierwszego męża: Jana Mleczki sędziego ziem. żmudzkiego, Krzysztofa M. wojskiego kowieńskiego, bopciańskiego starosty i Mikołaja M. chorążego, a następnie podkomorzego orszańskiego i podwojewodziego wileńskiego[1]). Zapewne wszyscy ci bracia byli wyznania helweckiego. Andrzej i Mikołaj, jak świadczą akta synodów litewskich poczynili zapisy na zbór wileński. Mikołaj M. podkomorzy orszański wraz z Krzysztofem Żyżemskim podsędkiem ziem. mińskim na sejmie 1631 r. wybrani pełnomocnikami do wyznaczenia kierunku kanału, któryby w myśl królewicza Władysława Wilję z Berezyną połączył[2]). Napady Moskwy, niestety, udaremniły te usiłowania. Podobnież i bracia Andrzeja i Mikołaja, Jan M. sędzia żmudzki i Jerzy M. pisarz ziems. upicki, a także syn tego Jerzego, Jan Kazimierz M. podsędek ziems. upicki, byli posłami na sejmy i członkami różnych sejmowych komisyi, o czem świadczą wielokrotnie *Volumina Legum*[3]). Bratem stryjecznym Andrzeja, Jana i innych był zapewne Jan Konstanty Mleczko, który, jak niesie podanie, „wskutek nieszczęśliwej miłości, rzucił się z koniem w rzekę Niewiażę i utonął; pamiątką zaś po nim jest kurhan, zwany do dziś na Żmudzi Mleczkową mogiłą. Według Leona Potockiego był on synem N. Mleczki „rycerza wsławionego za Stefana Batorego w wielu bitwach, dziedzica obszernych włości nad Niewiażą", które następnie przez siostrę jego Jana Konstantego przeszły w dom Zawiszów[4]). Podobnież i gałąź po Janie Wojciechowiczu Mleczce, pomimo tak licznej konsolacyi zrodzonej z Heleny Ogińskiej, niezadługo wygasła, kończy się bowiem w linii męskiej na jego wnuku, synu Jana sędziego żmudzkiego, Wiktorze Konstantym M., walecznym regimentarzu („generalnym pułkowniku") żmudzkim 1655—57 r., zwycięzcy Szwedów pod Birżami, sędzi i wreszcie od r. 1670 staroście generalnym żmudzkim († 1679[5]). Ten Wiktor fundował kościoły w Datnowie i Boptach 1672 r.[6]). Miał za sobą Zofię Isaj-

---

(pow. Wiłkom.) monaster wschodniego obrządku (cyt. nast.). Dwie inne Anny to napewno jej wnuczki, a siostry stryjeczne: Anna Iwanówna Szyszanka Stawecka dziedziczka Surdegów była za Iwanem ks. Zareckim starostą upickim (1604). Po niej Surdegi przechodzą na Annę Semenównę Szyszczankę Stawecką, która była wtedy za Andrzejem Mleczką sędzią ziems. upic. a następnie 2-o v. za Samuelem Bilewiczem (synem Wojciecha marszałka wiel. litews.?) i 3-o v. za Kazim. Horodeńskim. (Ob. Opis dokum. C. A. W. VI. i VII. a także Pam. Kamert. L. Potoc. II. s. 40).

[1]) Ob. ks. akt. wiłkom. r. 1790—91 ff. 77—81 pod nr. 14.219 w dzisiejszym Centr. Arch. Wileńs.

[2]) Vol. Leg. Const. 1631 f. 684. Ohr. i Kojałowicza „Nomenclator" w bibl. Krasińskich.

[3]) Syn napewno jednego z tych braci: Jerzego a może Jana, N. Mleczko poległ pod Rosławiem 1656 r. czasu wojny szwedzkiej i moskiewskiej (Pam. Poczob. Odlanieckiego str. 71). Jan Kazimierz Mleczko pozostawił córkę, która była 1-o voto za Mikołajem Ciechanowskim, wojewodą mścisławskim (1660, 1665) a 2-o v. za Gedeonem Chaleckim (Akta Tryb. Główn. 1687. Nr. 237—238 cyt. „Pacowie" str. 225).

[4]) L. Potocki Pam. Kamertona I. s. 157. i Słow. geogr. art. Danieliszki. Według Potockiego miał ten Jan-Konstanty M. starszego brata, Jana-Wojciecha bezpotomnego i miał też cztery siostry. Z tych wspomina Potocki tylko Zawiszynę.

[5]) Wiktor Mleczko regimentarstwo objął 1655 r. po śmierci Janusza Radziwiłła, jak świadczy Kojałowicz („Nomenclator" rękop. bibl. Krasińs. nr. 3663). Że zaś pod Birżami odniósł główne zwycięstwo nad Szwedem, opiewane przez Serafinowicza („Rosetum Mleczkowianum" Wilno 1670), potwierdza to i jego uniwersał wydany w Birżach 13. Lipca 1656 r. (XXXIV. tom Akt. wyd. wil. arch. kom.). Zdążył też na czas ze skuteczną pomocą Winc. Gosiewskiemu w bitwie pod Porostkami w Prusach książęcych. (Art. Jul. Bart. „Winc. Gosiewski" w Encykl. Orgelbr.).

[6]) Kopia aktu fundacyjnego wzięta z archiwum kościoła bopciańskiego na Żmudzi.

*

kowską, łowczankę wiel. lit., wdowę po Samuelu Pacu[1]), urodzoną z Anny Pacówny wojewodzianki trockiej. Córka z niej zrodzona Konstancya Mleczkówna była za Janem Brzostowskim kasztelanem trockim, a ogromną fortunę wniosła w dom swego męża (Dobra: Datnów, Swisłocz, Mosarz, Michaliszki, Hrojno, Indurę, Sitno, Wołkołatę i in.), bo też jeszcze po Pacach i po Wołowiczach spadła na nią sukcesya. Zmarła 1712 r., jest pramatką zasłużonego domu Brzostowskich[2]). Owdowiawszy, miał starosta żmudzki i drugą żonę Helenę Kossakowską córkę zapewne Jana Eustachego Kossakowskiego, starosty żmudzkiego i Katarzyny Dziewałtowskiej[3]) i z niej to zapewne córka była za Zygmuntem Duninem Rajeckim, wojewodzicem mińskim, starostą kokenhauskim, marszałkiem wiłkomirskim i druga Helena Mleczkówna, (a może taż sama), która wyszła (w takim razie 2-o v. albo też 1-o v.) za Zygm. Karola Biegańskiego podkomorzyca połockiego[4]). Wiktor Konstanty M. starosta żmudzki miał też siostrę Eufemię, która była, jak świadczy Niesiecki, 1-o v. za N. Sumorskim stolnikiem kowieńskim a 2-o v. za Hieronimem Ozięgbłowskim starostą skirstymońskim. A miał też i brata Albrechta Wiktora M. który w r. 1674 zapisany jest jako Albrecht Konstanty podstarości ks. Żmudzkiego, elektor Jana III. Sobieskiego. Przed tem 1667 r. „J. P. Albrecht M. sędzic żmudzki“ deputat z ks. Żmudzkiego na trybunał W. X. L.[5]). W aktach sądowych rossieńskich stale ma imiona Albrecht Wiktor (1672—1678). Że zaś był to raczej brat, a nie syn Wiktora Konstantego M., to wnioskujemy też z aktu fundacyi kościoła w Boptach 1672 r.[6]). Ci Mleczkowie żmudzko-litewscy według Kojałowicza i Niesieckiego pieczętowali się Doliwą, należałoby to jednak sprawdzić. Bartoszewicz i Kossakowski uważają ich za Korczaków, w niektórych zaś pamiątkach po nich np. w panegiryku z r. 1670 (Serafinowicza: „Rosetum Mleczkovianum“) jest mowa tylko o „Różach“ — z wymienieniem przodków wspólnych z gałęzią podlaską. Podobnież ks. Pezarski autor Genealogii Ogińskich z 1732 r. herb „Róże“ daje Mleczce „sędziemu wiłkomirskiemu“, który miał za sobą Helenę Ogińską[7]).

---

[1]) Ob. testament Apolonii z ks. Ogińskich Michałowej Despot-Zienowiczowej sporządzony 15. czerwca 1657 r. przedrukowany w t. XII. aktow. wyd. archeogr. kom. wileńs.

[2]) Od dwóch jej synów Konstantego i Józefa B. idą dwie linie tego domu. Z trzech jej córek: Rachela B. była za Kryszpinem-Kirszensztajnem wojewodą witebskim, Teresa za ks. Ogińskim kasztelanem witebskim, Rozalia za Ludwikiem Platerem, kasztelanem, a następnie wojewodą inflanckim.

[3]) Akt tyczący się tej drugiej żony Wiktora M. w C. A. W. narazie nie został zanotowany, a potem trudno było go odnaleźć.

[4]) Żychl. Zł. Ks. t. III. — Biegańscy. W t. XVI. akt. wyd. arch. Kom. wil. jest „Projekt reform przedstawiony generałowi Kreczetnikowowi“ przez arcybis. Smogorzewskiego 1767 r. Czytamy tu § 13: „Dobra Białe nazwane, w bliskości Stawaczyńskiego przewozu leżące, lubo teraz w zastawnym XX. Jezuitów połockich dzierżeniu zostają, przecie mimo widoczne prawa wieczystego do nich sfałszowania, prawdziwym są dziedzictwem Biegańskiego, szlachcica tak dobrze urodzonego, że się przez Mleczków kasztelanowi Platerowi ciotecznym godzi bratem. Jest to godny, choć z cudzej niegodziwości ubogi i ledwie podpisać się umiejący szlachcic“... itd.

[5]) Pam. Poczobuta Odlanieckiego s. 100.

[6]) Ob. cyt. nr. 51.

[7]) Trudno dziś orzec, czyim synem był Jan z Kulerowic Mleczko z ziemi Połockiej, który w r. 1563, gdy Moskwa Połock zawojowała, a mienie jego rodziców zostało zrabowane i spustoszone, przeniósł się z nimi w Krakowskie i tam po ich śmierci ożeniony z Barb. Wilkowską h. Leliwa, otrzymuje na sejmie lubels. 1569 r. potwierdzenie przywilejów, jako idący... „cum honestissimis ex utroque sexu nobilibus parentibus“. Akt oblat. 1595 w gr. krakows. (t. 526. f. 113—114). Od jednego lub też dwu jego synów: Macieja i Jana, znanych z tej oblaty, poszli zapewne Mleczkowie

5. Raczkowie Saczkowicze

na Ruskowie, Puczycach i Myszkowicach.

Rafał Raczko (Saczkowicz) de Ruskowo, starosta mielnicki[1]). Wiele przemawia za tem, że jest to tenżesam Rafał (Raczko) Saczkowicz, zwany także Mleczką, którego poznaliśmy tu poprzednio. Długi czas zastępował on w sądzie starostę drohickiego, więc mógł później zostać starostą mielnickim. A więc w takim razie brat to najstarszy Mikołaja Mleczki, przodka Mleczków i Jana Saczki, przodka Saczków, syn Stanisława (Saczki) Mleczki de Patkowicze, a wnuk Grzymka podsędka drohickiego 1427 r. Możemy to przypuścić, gdyż nietylko imię i osobliwy przydomek (Raczko jest zdrobnieniem od Rafał), ale i osobliwe patronimicum zgadzają się tu zupełnie[2]), nie spotykamy zaś innych Saczków w aktach podlaskich XV. w. Bez właściwych dokumentów nie możemy tego twierdzić stanowczo, a jednak zauważmy jeszcze, że i stosunki czasu układają się zupełnie właściwie, skoro przypuścimy, że przedstawieni w 2 rozdziale tej monografii synowie Rafała (Raczki) Mleczki Saczkowicza, używający też przydomku Raczko, są jego synami z drugiej żony Barbary (która długo jeszcze żyła po śmierci męża i procesowała się o Choszczówkę[3]), z jego synowcem Stanisławem Mleczką ze Skopów); matka zaś wspominanych u Jabłonowskiego Raczków: Jerzego R. sędziego ziems. bielskiego i Pawła R. wojskiego biels. (również Saczkowiczów, jak to świadczy o nich i o ich siostrach Metr. Litews.), Anastazya była pierwszą jego żoną. Ten Rafał Raczko funduje kościół w Ruskowie 1493 r.[4]). Znany dobrze z Metr. Lit. i innych aktów Mikołaj Raczko z Białegostoku marszałek i sekretarz hospodara Zygmunta I. 1516 r., starosta szwoleński[5])

---

w Krakowskiem h. Doliwa, którzy podobno dotąd egzystują. „Jest także i pochlebne świadectwo wydane na Śląsku synowi jego Jakóbowi“ (słowa z listu B. H. Łuszczyńskiego b. rejenta aktów grodz. b. krakows. wojew.). A więc był i syn Jakób i ten został widocznie przodkiem Mleczków na Śląsku, którzy (dziś zniemczeni) mają herb własny: Kościesza z dwiema różami u dołu. Ojciec owego Jana z Kulerowic Mleczki, jak świadczy rzeczony dyplom, miał być herbu „tubarum“. A więc może Doliwa? tam uwzględniono Róże, a tu Trąby! Więc ten Jan to może wnuk Pawła de Goloty, a rodzono-stryjeczny Jana Wojciechowicza M. sędziego wileńs. Według tegoż dokumentu matka jego h. Korczak „alias Vrębi“ urodzona z matki h. Habdank, matka zaś ojca była h. „Swoboda alias Griff“. Ten ojciec to może Jerzy M. (1510. Metr. Lit. I. — 2).

[1]) Źródła do geneal. Raczków: *a)* Rzeczona praca Aleks. Jabłon. o Podlasiu *b)* Metr. Lit. I. — 185.225. III. 158. (wyd. Petersb. 1903), *c)* Akta sąd. Rossieńs. — Opis aktów C. A. W. tomów 8 (Wilno 1903—10), wszystkie te trzy źródła ze skorowidzami. *d)* „Feniks z popiołów“ przez G. F. K. Stańskiego — rękopis z r. 1734—1739 w bibl. Krasińs. (nr. 786), którego poznanie zawdzięczam bibliotekarzowi p. Ig. T. Baranowskiemu. Są tu nieprzebrane materyały, tyczące się nietylko Raczków, ale i wielu innych z niemi skoligaconych rodów podlaskich: Grotów, Krasowskich, Cieciszewskich, Nowosielskich, Bądzyńskich, Młockich itd.

[2]) Piszą się też jego synowie Michnowiczami w Metr. Lit. i to nastręcza tu wątpliwość. A więc byli synami albo wnukami Michny. Albo więc ten Rafał był też Michną, co jest możebne, albo też może było istotnie dwóch Rafałów Saczkowiczów, a w takim razie ten drugi Rafał przodek Raczków może jest synem nie Stanisława Saczki Mleczki de Patkowicze, ale jego brata Mikołaja (Saczki) de Saczkowo, o którym przecie nie wiemy napewno czy zeszedł bezpotomnie. Wprawdzie Czaple po nim wziął Stanisław, ale mogła to być tylko transakcya rodzinna.

[3]) Ob. cytat nr. 2 w rozdz. 1.

[4]) Akt oblatowany 1627 r. w grodzie drohic. (wedł. rękop. „Feniks z popiołów“).

[5]) „Jego przyjaciel“ Jerzy Ilinicz marszałek litews. s-ta brzeski i lidzki. (Kronika ławry supraślskiej — Archeogr. sbornik wil. kom. t. IX. ze skorowidzem). Metr. Lit. XIV. 77 i 78. „Pani marszałkowa Mikołajowa Raczkowicza“.

to też jest jego syn (zapewne najstarszy), rodzony brat Jerzego i Pawła, gdyż tak jak oni miał swój dział na Krzemienicy „imieniu macierzystem". Pięciu ich było braci zrodzonych z tej Anastazyi, bo był jeszcze Bartosz Raczko(wicz) kanonik wileński i Jan R., którego potomkowie, podobnie jak jedna gałąź Mleczków, na Żmudź się przenieśli i to w teżsame strony. Jeden to oczywiście z tych synów Rafała, N. Raczko wsławił się bardzo w bitwie pod Kleckiem 1506 r., jak świadczy Starowolski, Mieli oni też trzy siostry rodzone: Ludmiłę, Marynę i Annę „Saczkowiczówne". Z nich Anna R. była za N. Syrockim, swoją część na Krzemienicy sprzedaje bratu Jerzemu Raczce Saczkowiczowi[1]); a napewno jest to taż sama Anna Raczkówna, która była potem za Maciejem Gałązką (Gałązkowskim) sędzią ziems. drohic. 1530—53[2]) Jerzy Saczkowicz R. de Puczyce et Turośna, sędzia ziems. bielski, w r. 1515 funduje kościół w Turośnie, w r. 1528 wystawia 19 koni na popisie wojennym[3]), sekretarz Zygm. I. 1533 r., miał synów Rafała R. chorążego bielskiego 1536 i Pawła R. którzy zeszli *steriles*, oraz 3 córki: znaną Jabłonowskiemu Benignę R., którą miał 1-o v. Daniel Dziatkowski, podsędek ziems. mieln., 2-o v. N. Jundził (synowie jej Jundziłowie odziedziczyli po niej Turośnę), Anastazję R., która była za N. Narbutem (jej córka Dorota N.) i Różę R., która Jerzemu Rokitnickiemu zrodziła 2 synów i 2 córki. Jan Raczko Saczkowicz z Ruskowa miał synów Stanisława i Szymona. Ci, jako się już rzekło, przenieśli się na Żmudź, gdzie potomkowie ich istnieli jeszcze w połowie XVII. w., co możemy wyśledzić w aktach sądowych rossieńskich[4]). Następne pokolenia Raczków podlaskich poszły od brata czterech poprzednich, Pawła Raczki Saczkowicza, wojskiego ziemi bielskiej, dziedzica dóbr Ruskowo i Czuchowo. Otrzymał on od króla Myszkowice i tu funduje kaplicę (filię kościoła w Ruskowie) 1517 r. Miał za sobą 1-o v. Annę Branicką, 2-o Annę Szczytównę. Z pierwszą spłodził dwu synów: Jana i Stanisława Raczków, założycieli dwu linii tego domu na Podlasiu: na Myszkowicach i na Ruskowie, z drugą — córkę Zofię R., która wyszła za mąż na Mazowsze za Szczęsnego Galińskiego, a część swoją na Krzemieniu odsprzedaje Mikołajowi Kiszce, podlaskiemu wojewodzie. Będzie to zapewne tażsama Zofia Raczkówna, którą wspomina Jabłonowski jako żonę (zapewne więc 2-o v.) Aleksego Czosnowskiego, podkomorzego mielnic. 1547—63., garwolińskiego starostę. Ten Czosnowski nabył Raczkowo w r. 1564[5]).

---

[1]) Metr. Lit. I.—225 (wyd. Peters. 1903 t. 1.)

[2]) A i to możebne, że Syrocki i Gałązka to jedna osoba. Córka tej Anny Raczkówny Saczkowiczówny N. Gałązczanka była za Arnolfem Hlebowiczem, chorążym podlaskim, synem Mikołaja H. wojewodzica połockiego. (Ob. rozdział 2 tej monografii).

[3]) Jabłonowski, Podlasie I. 187, II. 250.

[4]) Ob. akta Rossieńskie cyt. nr. 65. „Stanisław Janowicz Michnowicz Raczko i jego brat Szymon posiadali na Żmudzi Kiborotyszki. Stanisław miał córkę Reginę R. i trzech synów: Pawła, Stanisława i Mikołaja. Z tych: Paweł R. posiadał Łukjany, Stanisław R. w r. 1617 procesuje się o granice Kiborotyszek ze s-tą wołkowys. Krzyszt. Monwidem Dorohostajskim. Mikołaj R. 1598 żeni się z Heleną Wojciechówną Kulwińską. W r. 1516 posiadał on majątki: Ugjany, Podubise i Laskowo we włości Ojgarolskiej, oraz Gruszewo w pow. Upickim. Katarzyna Andrzejówna Raczkówna była za Janem Stanisławowiczem Wołodkiewiczem — zapewne wnuczka Szymona R. Władysław R. elektor ze Żmudzi Michała Korybuta 1669, napewno potomek jednego z wyżej wymienionych. Rodzonymi, albo stryjecznymi prawnukami tego Władysława byli napewno Jakób R. rotmistrz JKM. i Antoni R. podpisani na litewskim manifeście konf. gen. warsz. konwok. sejmu 1764.

[5]) Dwie jej córki: Amelia i Maryanna Czosnowskie były za Ciecierskimi: Stanisławem i Jakóbem. (Patrz u Boniec.).

Główne źródło („Feniks z popiołów“), z którego tu już niemal wyłącznie w dalszym ciągu czerpiemy, nie daje nam szczegółowych wiadomości o starszej linii Raczków podlaskich, potomków Jana R. dziedziców na Myszkowicach i Dębowie[1]); bardzo natomiast szczegółowo i dokumentnie mamy tu przedstawione dzieje młodszej linii tego rodu, dziedziców na Ruskowie, Czuchowie i Puczycach, potomków Stanisława R. Ten to napewno Stanisław R. a nie inny był w r. 1569 posłem z Podlasia na sejm Unii Lubelskiej wraz z Kacprem Irzykowiczem, podkomorzym mielnickim, który — jak świadczy Niesiecki — miał za sobą Raczkównę. Z żony, Katarzyny Lubańskiej, spłodził ten Stanisław R. trzech synów: Jana, Krzysztofa i Pawła, oraz dwie córki: Annę R., która była za Bartłomiejem Grotem i Zofię R. 1-o v. za Waleryanem Rokitnickim, a 2-o v. prawdopodobnie za Andrzejem z Zalesia Górskim. Z synów: Paweł R. wojski droh. a następnie — według Niesieckiego — sędzia brześciański, miał córkę Zuzannę R., żonę Piotra Jurewicza Piekarskiego[2]). Krzysztof *sterilis*. Jan R. dworzanin K. J. M. z Anny Gorskiej spłodził jedynego syna Adama Raczkę sędziego ziems. mielnickiego posła na sejm i elektora Władysława IV. 1632 r. praojca pokoleń następnych. Ten miał za sobą Katarzynę Oborską i z nią znowu jedynego syna Wojciecha, tudzież jedną córkę Eufemię R. Ta była 1-o v. za Feliksem Beydą, pisarzem ziems. mielnic., 2-o v. za Wład. Karwowskim. Ów zaś Wojciech R. wraz z ojcem 1632 elektor króla Władysława IV., skarbnik mielnicki, ożeniony z Maryanną Cieciszewską (jej siostra Anna C. była za Konst. Niemirą wojewodzicem podlaskim) spłodził synów: Adama i Jana i córkę Maryannę Kazimierzową Malinowską. Z synów: Jan R. ożeniwszy się z Zofią Laskowską, miecznikówną mielnic., został potem zabity przez szwagra, Jana Radlińskiego, który miał za sobą siostrę Zofii, Elż. Laskowską. Starszy z braci Adam R. elektor Augusta II. 1697 r. skarbnik, a następnie miecznik mielnic. ożeniony 1678 z Teofilą Nowosielską, sędzianką ziemską mielnicką, spłodził z nią dziesięcioro potomstwa: 5 synów: Kazimierza, Pawła, Stanisława, Andrzeja i Antoniego i 5 córek. Córki powychodziły za mąż i każda pozostawiła potomstwo: Anna R. była za Janem Biedrzyckim stoln. smol., Maryanna R. za Wojc. Paprockim, Katarzyna R. za Ad. Gadowskim, Zofia R. za Aleks. Wolskim, Petronela R. za Franc. Tyborowskim. Bracia oczywiście piastowali powiatowe urzędy: Najstarszy Kazimierz R. młodo zmarły, 1714 r. był wojskim mielnic., żonę miał Helenę Machwicównę (2-o v. Kalikstowę Hornowską), Paweł R., podobnie jak ojciec i dziad był skarbnikiem mieln., a miał za sobą dwie podkomorzanki: 1-o v. Zuzannę Młocką — zakroczymską, 2-o v. Domicelę Zielińską — łomżyńską, Stanisław R. był miecznikiem wieluńskim (sic) miał żonę Maryannę Sarnecką, Andrzej R., skarbnik podlaski, elektor Stanisława Leszczyńskiego 1733 r., wreszcie najmłodszy Antoni R. łowczy mielnicki bezżenny † 1734. Dwaj tylko starsi z tych pięciu braci zostawili potomstwo: Paweł R. z Zielińskiej

[1]) Wnuk tego Jana, Andrzej Raczko na Myszkowicach (syn Melchiora) z Zofii Brzozowskiej spłodził Melchiora R. Ten z Izabeli Iwickiej (1653) Kazimierza R. którego trzej synowie: Tobiasz, Adam i Franciszek zrodzeni z Zuzanny Aleksandry Arciszewskiej żyli w początkach XVIII. w. Mieli oni 5 sióstr: Maryannę, Konstancyę, Izabelę, Katarzynę i Barbarę. Ich ojciec Kazimierz R. prócz trzech braci: Jana, Adama i Kacpra ożenionego z Elżb. Uszyńską, miał też siostrę Marjannę R., która była za Stan. Grabskim (czy nie starostą kleckim, elektorem Mich. Kor.?) Ich przodek Melchior R. miał dwu braci bezdzietnych: Krzysztofa i Marcina.

[2]) Być może, będą to siostry tej Zuzanny Raczkówny: N. Raczkówna, żona Kacpra Iżykowicza (Dorohostajskiego) podkomorzego mielnickiego i N. Raczkówna żona Hrehorego Massalskiego, podkomorzego grodzieńskiego, które wspomina Niesiecki.

Tabl. IV.

Raczkowie na Ruskowie i Myszkowicach Saczkowicze.

(Ob. tabl. I.)
Rafał Raczko (Saczkowicz) starosta mielnicki 1493. *ż. Anastazya.*

Mikołaj Raczko her. de Białystok 1516 marszałek hospodara Zygm. I. starosta szwoleński.

Paweł Raczko Saczkowicz wojski bielski 1517 *ż. 1-o v. Anna Branicka 2-o v. Anna Szczytówna*

Bartosz Raczko Saczkowicz kanonik wileński 1516.

Jerzy Raczko Saczkowicz de Puczyce et Turośna sędzia ziems. bielski 1533 sekretarz Zygm. I.

Anna (R.) Saczkowiczówna *m. 1-o v. N. Syrocki* 1521. *2-o v. Maciej Gałązka* sędzia ziems. droh. 1530–1551.

Ludmiła (R.) Saczkowiczówna.

Maryna (R.) Saczkowiczówna.

Jan Raczko (Saczkowicz) przeniósł się na Żmudź.

Jan Raczko (ur. z Branickiej) na Myszkowicach i Dębowie.

Stanisław Raczko (ur. z Branickiej) na Ruskowie i Czuchnowie 1569 poseł na sejm lubelski *ż. Katarz. Lubańska.*

Zofia Raczkówna (ur. ze Szczytówny) *m. 1-o v. Szczęsny Galiński 2-o v. Aleksy Czosnowski* podkomorzy mielnicki.

Rafał Raczko 1536 chorąży bielski ster.

Paweł Raczko ster.

Benigna R. *m. 1-o v. Daniel Dziatkowski* podsędek mielnicki *2. v. N. Jundził.*

Anastazya R. *m. N. Narbut.*

Róża Raczkówna *m. Jan Rokitnicki.*

Stanisław Janowicz Michnowicz Raczko na Kiborotyszkach 1586.

Szymon Raczko na Kiborotyszkach 1587.

Melchior Raczko na Myszkowicach.

Jan Raczko dworzanin KJM. *ż. Anna Gorska.*

Krzysztof R. ster.

Paweł R. wojski drohicki, sędzia ziemski brześciański.

Anna R. *m. Bartłomiej Grot.*

Zofia R. *m. 1-o v. Waleryan Rokitnicki 2-o v. ? Andrzej z Zalesia Górski* wojewoda mazowiecki 1624.

Paweł Stanisławowicz Raczko z Ruskowa na Łukjanach 1586.

Stanisław R.

Mikołaj R. na Ugjanach etc. *ż. Helena Kulwińska* 1598–1616, 1621.

Regina R.

? **Andrzej** Raczko.

Andrzej R. na Myszkowicach *ż. Zofia Brzozowska.*

Adam R. sędzia ziemski mielnicki 1632 *ż. Katarzyna Oborska.*

Zuzanna R. *m. Piotr Piekarski.*

? **N.** Raczkówna *m. Kasper Irzykowski (Dorohostajski)* podkomorzy mielnicki.

? **N.** Raczkówna *m. Hrehory Massalski* podkomorzy grodzieński.

?

Katarzyna R. Andrzejówna *m. Jan Wołodkiewicz.*

Melchior R. *ż. Izabela Iwicka* 1652.

Wojciech R. skarbnik mielnicki *ż. Maryanna Cieciszewska.*

Eufemia R. *m. 1-o v. Feliks Beyda* pisarz ziemski mielnicki *2-o v. Władysław Karwowski.*

Władysław R. elektor ze Żmudzi Michała Korybuta 1669.

Kazimierz R. *ż. Zuzanna Arciszewska.*

Adam R. skarbnik mielnicki miecznik mielnicki *ż. Teofila Nowosielska* sędzianka ziemska mielnicka 1678.

Jan R. zabity przez szwagra Redlińskiego *ż. Elżbieta Laskowska.*

Maryanna R. *m. Kaz. Malinowski.*

Tobiasz R.
Adam R.
Franciszek R.
(i pięć sióstr).

Kazimierz R. † 1714 wojski mielnicki *ż. Hel. Machwicówna.*

Paweł R. skarbnik mielnicki *ż. 1-o v. Zuzanna Młocka* podkomorzanka zakroczymska *2-o v. Domicela Zielińska* podkomorzanka łomż.

Stanisław R. miecznik wieluński *ż. Marya Sarnecka* ster.

Andrzej R. skarbnik podlaski *ż. Franciszka Rzepecka* ster.

Anton[1] R. łowczy mielnicki † 1734 ster.

Anna R. *m. Jan Biedrzyński* stolnik smoleński.

Maryanna R. *m. Wojciech Paprocki.*

Katarzyna R. *m. Adam Gadowski.*

Zofia R. *m. Aleksander Wolski.*

Petronela R. *m. Franc. Tyborowski.*

Jan R. 1748 *ż. Benedykta Bądzyńska.*

Z Młockiej:
Franciszek R. 1764 poseł ziemi nursk

Ludwik R.

Z Zielińskiej:
Eleonora R. *m. N. Starzyński.*

Franciszka R.

Anna R. *m. N. Bądzyński.*

Petronela R.

Ludwika R.

miał 5 córek: Eleonorę (Starzyńską), Franciszkę, Annę (Bądzyńską), Petronelę i Ludwikę, a z Młockiej dwu synów Franciszka i Ludwika. Kazimierz R. miał z Machwicówny jedynaka Jana R., w dzieciństwie osieroconego, ożenionego 1748 r. z Benedyktą Bądzyńską. Ten Jan widocznie nie pozostawił synów, podobnie jak i dwaj jego bracia stryjeczni, gdyż odtąd o Raczkach na Podlasiu nie słychać, a i na Żmudzi, o ile się zdaje, w tych czasach już wygaśli. Franciszek R. starszy z dwu synów Pawła R. skarbnika mielnic. i Zuzanny Młockiej, podkomorzanki zakroczyms., poseł ziemi nurskiej, elektor Stanisława Augusta 1764 r. jest ostatnim Raczką, o jakim mamy wiadomość. Pieczętowali się oni według Niesieckiego herbem Ostoja.

(Dok. nast.). *Stanisław Mleczko* (Gąsocin).

Opis herbów posłów polskich,

wysłanych po Henryka Walezego.

(Dokończenie).

Przedewszystkiem musimy powtórzyć nasze spostrzeżenie co do drobiazgowości tych opisów, drobiazgowości, którą nasz autor z heraldyki zachodniej żywcem chciał przenieść do heraldyki polskiej, opisującej swoje proste godła w sposób niemniej prosty i krótki. Policzył on więc skrupulatnie ząbki na murze herbu Prawdzic i bacznie się przypatrzył liniom, dzielącym jego poszczególne kamienie, przy czem oczywiście „prawdę“, główny przedmiot herbu, zupełnie przeoczył; nie zapomniał przekazać potomności, że gwoździe w podkowie Jastrzębca były czarne, a trąbki Radziwiłłowskie miały czerwone otwory. Ważniejszem jest jednak dla nas, że także w głównych barwach, czy to pola tarczy, czy też samego godła, bardzo często różni się on od heraldyków polskich, np. od współczesnego Paprockiego: tak np. odrazu musi nas uderzyć, że według niego mur u h. Grzymała jest złoty w polu błękitnem, że księżyc Leliwy jest srebrny, że h. Jastrzębiec ma pole czerwone, a h. Trąby błękitne. Ponieważ zaś, jak to staraliśmy się wykazać wyżej, wzory, których się trzymał autor naszego dokumentu, musiały powstać według wskazówek z źródła dobrze poinformowanego o poprawnym wyglądzie tych herbów, musimy przypuścić, że wówczas nawet najmożniejsi u nas panowie nie troszczyli się wcale o barwy swych herbów, że więc także barwom herbów, jakie podają inne źródła współczesne, np. zapiski sądowe, kapitulne, a które nieraz nie zgadzają się z klasycznymi opisami u Paprockiego, zbytniego nie można przypisywać znaczenia.

Nie wchodząc jednak w szczegóły, opisy w naszej notatce odpowiadają zawsze herbom, których istotnie używali wymienieni w niej panowie. Pochodzili oni wszyscy z ogólnie znanych rodów, więc nietrudno to stwierdzić i bliżej się nad tem zastanawiać nie potrzeba: Łaski pieczętował się rzeczywiście tym herbem, jaki tutaj mamy opisany, t. j. herbem Korab, Firlej — herbem Lewart, Herburt — Pawężą, Kryski — Prawdzicem, Zamojski — herbem Jelita, Zborowski — Jastrzębcem, a Tomiccy i Górka — herbem Łodzia.

Na szczególną jednak uwagę zasługują oczywiście opisy czterech herbów złożonych, jakie znajdujemy w naszym dokumencie. W herbie Jana z Tęczyna, kaszte-

lana wojnickiego, poznajemy herb pomnożony, „udostojnione“ godło Starżów-Toporczyków, jakiego według dyplomów cesarskich z lat 1527 i 1561 używali Tęczyńscy, odkąd zostali hrabiami św. państwa rzymskiego[1]). Więcej trzeba powiedzieć o tarczach czteropolowych biskupa Konarskiego, Prońskiego i Radziwiłła.

Biskup poznański Adam Konarski pieczętował się według naszej notatki, w której także na tem miejscu uderza mylna interpretacya herbu Łodzia, tarczą czteropolową z herbami: Abdank, Łodzia, Grzymała i Leliwa (fig. 1.) Chcąc ją rozwiązać, postarajmy się zestawić przodków biskupa po mieczu i po kądzieli.

fig. 1.

1. Abdank	2. Łodzia
3. Grzymała	4. Leliwa

Otóż ks. Adam Konarski dwa razy wywodzi się z szlachectwa przed kapitułą poznańską: w r. 1524, gdy został kanonikiem, a w r. 1552, już jako sekratarz królewski, gdy został proboszczem poznańskim[2]). Za pierwszym razem udowodnił tylko, że jest szlachcicem „*de armis videlicet de patre Abdanyecz et matre Lodza*“, w r. 1552 wykazał, że ojcem jego był Jerzy Konarski, wówczas kasztelan międzyrzecki[3]) „*de armis Awdanyecz et Grzimala*“, matką zaś Agnieszka Kobylińska „*de armis Lodzia et Nalancz*“. Dowiadujemy się stąd, że drugim — po herbia rodowym — herbem w tarczy ks. Konarskiego był, jak to było do przewidzenia, herb jego matki Kobylińskiej[4]), trzecim zaś herb babki ojczystej, podczas gdy herb babki macierzystej wcale nie został uwzględniony. Starajmy się więc najpierw zbadać, jak się nazywała babka ojczysta biskupa, żona Andrzeja Konarskiego, starosty konińskiego w r. 1505[5]). Otóż stryj biskupa, brat Jerzego, Jan Konarski, który w r. 1515 został kanonikiem poznańskim, podał przy swoim wywodzie szlachectwa, że rodził się z ojca Andrzeja Konarskiego h. Abdank „*et ex matre Strzeleczska de armis Dolywa*“[6]). Jeśli teraz zestawimy wywód biskupa, poparty przez jego tarczę herbową, z tym wywodem jego stryja, to chcąc je pogodzić, musimy przypuścić, że Andrzej Konarski był żonaty dwa razy: raz ze Strzelecką h. Doliwa, a drugi raz z nieznaną bliżej szlachcianką z rodu Grzymalitów. Ponieważ jednak heraldycy nasi nie znają Strzeleckich Doliwitów, wymieniają zaś rodzinę tegoż nazwiska h. Grzymała[7]), możliwą jest także druga alternatywa, że mianowicie do wywodu Jana Konarskiego z r. 1515 zakradła się pomyłka, że jego matką a babką biskupa była Strzelecka h. Grzymała. Pozostało nam jeszcze czwarte pole z herbem Leliwa; otóż wszelkie prawdopodobieństwo przemawiałoby za tem, że jest to herb jego prababki po mieczu, Małgorzaty z Brzostowa, żony Przybysława z Konar[8]). Nie wiadomo wprawdzie, jakiego byli herbu wielkopolscy Brzostowscy[9]), ponieważ jednak znaną jest czerwonoruska rodzina Brzozdow-

[1]) Oba dyplomy u Paprockiego: Herby, 71/2 i 80/3. Według nich powinien jednak Topór znajdować się w 1 i 4, a orzeł w 2 i 3 polu; pomijamy i tutaj drobne różnice w barwach, hełmach itp.

[2]) Ulanowski: Materyały do historyi prawa i heraldyki polskiej, nr. 233 i 366.

[3]) Umarł wojewodą kaliskim.

[4]) Przypominamy, że biskup Konarski pisał się, jak to widzieliśmy w urzędowym spisie posłów, z Kobylina, taksamo zresztą jak brat jego Jan; Małgorzata wniosła bowiem odwieczne gniazdo swego rodu, Kobylin, w dom Konarskich. Por. Boniecki, XI. 45/6.

[5]) Boniecki, l. c.

[6]) Ulanowski: Materyały, nr. 255.

[7]) Por. Żernicki-Szeliga: Der polnische Adel, II. 391. Wiadomo zresztą, że już w XIV. wieku notoryczni Grzymalici pisali się ze Strzelc, np. znany arcybiskup gnieźnieński Jan Suchywilk.

[8]) Boniecki, XI. 45.

[9]) Tamże, II. 194.

skich h. Leliwa[1]), którą Niesiecki wywodzi od Granowskich, a więc od wielkopolskich Leliwitów, nie będzie może zbył śmiałem twierdzenie, jeśli Leliwę w tarczy Adama Konarskiego do owej nieznanej bliżej Małgorzaty z Brzostowa Konarskiej odniesiemy. Jeśli nasza interpretacya tej tarczy czteropolowej jest trafną, to rodzaj układu herbów, jaki w niej stwierdziliśmy, może służyć jako uzupełnienie do ciekawego zestawienia p. Konopki[2]), zaznaczamy jednak, że wymagałaby ona jeszcze specyalnych badań co do Strzeleckich i Brzostowskich.

Przejdźmy teraz do tarczy złożonej ks. Aleksandra Prońskiego. Jeździec w pierwszem polu, z ptakiem na prawej pięści, jak twierdzi — niewątpliwie mylnie — nasz dokument, to albo h. Pogoń litewska, który heraldycy nasi zwykle przypisują ks. Prońskim, albo też św. Jerzy, któryby im jako niewątpliwym Rurykowiczom lepiej odpowiadał, w każdym razie zaś herb rodowy wojewodzica kijowskiego, a późniejszego kasztelana trockiego. Cóż jednak oznaczają lew w drugiem, lilia (Gozdawa?) w trzeciem, a głowa bawola (Wieniawa?) w czwartem polu? Czy to są herby babek i prababek kniazia? Matką jego była Teodora Bohowitynówna, według dawniejszych heraldyków h. Korczak, a według Bonieckiego h. Pelikan, córka Bohusza, podskarbiego ziemskiego lit., i Teodory ks. Sanguszkówny h. Pogoń[3]); ojciec jego Semen, czyli — od przejścia na obrządek łaciński — Fryderyk, wojewoda kijowski, rodził się — według Niesieckiego — z Podbipiętówny h. Zerwikaptur, dziad zaś Hleb — znowu według Niesieckiego, który, jak zaznacza Wolff, o stosunkach rodzinnych Prońskich bardzo dobrze był poinformowany — z ks. Sołomereckiej h. Rawicz[4]). Widzimy więc, że trzy dalsze herby w tarczy ks. Prońskiego nie dadzą się wytłómaczyć drogą wywodu genealogicznego, że więc cała tarcza tworzy jego pomnożony, udostojniony herb rodowy, o ile wiemy, heraldyce naszej dotychczas nieznany, którego na razie nie umiemy wyjaśnić.

Pozostał nam wreszcie herb ks. Radziwiłła Sierotki: w pierwszem polu mamy herb rodowy Radziwiłłów Trąby, w drugiem h. Wadwicz, w trzeciem h. Leliwa, a w czwartem „błękitnem, zasianem srebrnymi krzyżykami“ przedmiot nazwany po francusku „une manche mal taillé“. Drugi i trzeci herb znane nam są z tarczy czteropolowej ojca Sierotki, Mikołaja Radziwiłła Czarnego, której on i jego potomkowie używali jako książęta św. państwa rzymskiego, według przywileju Karola V. z 1547 r.[5]): Wadwicz — to herb jego babki macierzystej Naruszewiczówny, a Leliwa — herb babki ojczystej Moniwidówny. Herb czwarty mógłby być, jeśli sobie przypominamy znaczenie wyrażenia „manche mal taillé“ przy opisie herbu Tęczyńskiego, dziwacznie opisanym herbem Topór, lecz niemiałby ten herb żadnego znaczenia ani w tarczy Czarnego ani też w zmienionej może tarczy Sierotki, który, jak wiadomo, rodził się z Szydłowieckiej h. Odrowąż; jak zresztą możnaby w takim razie wytłómaczyć zagadkowe krzyżyki? Umieszczenie w tarczy herbu Wadwicz babki macierzystej Czarnego, jest wyraźną wskazówką, że musiał się w niej znajdować także herb jego matki Kiszczanki: Dąbrowa. Zgadzałoby się z tem pole błękitne, zgadzałyby się krzyżyki, gdyż łatwo mógł Francuz, widząc w herbie Dąbrowa, może niezbyt dokładnie

---

[1]) Boniecki, II. 194.

[2]) Jan Konopka: O polskich herbach złożonych, Mies. herald. 1911, s. 108 nast.

[3]) Boniecki, I. 361.

[4]) Wolff: Kniaziowie litewsko-ruscy, artykuł „Proński“.

[5]) Por. też J. Konopka: O polskich herbach złożonych, s. 110.

przedstawionym na jego wzorze, trzy małe krzyże, na różnych miejscach pola herbowego umieszczone, mówić zwyczajem zachodnio-europejskiej heraldyki o polu „zasianem“ krzyżykami; a ponieważ wyrażenie „manche mal taillé“ także w heraldyce francuskiej nie ma ściśle określonego znaczenia[1]), nietrudno sobie wytłómaczyć, że mógł on nazwać w ten sposób podkowę herbu Dąbrowa, której prawdopodobnie nie zdołał dokładnie rozpoznać. Wobec tego musimy dojść do wniosku, że herb macierzysty został w tym wypadku umieszczony w ostatniem polu tarczy, że więc syn Czarnego, ks. Radziwiłł Sierotka, zachowując tarczę złożoną swego ojca, zmienił w sposób dowolny porządek, w jakim poszczególne herby na niej były umieszczone (fig. 2). Potwierdza to wniosek, do jakiego przy swych badaniach nad polskimi herbami złożonymi doszedł p. Konopka, że mianowicie nieraz układano herby te bez systemu, w dowolnym zupełnie porządku[2]); zwracamy też uwagę, że na omówionej w jego pracy tarczy herbowej kanonika Zygmunta Drohojowskiego herb matki znajduje się również na ostatniem miejscu.

fig. 2.

1 Trąby (h. ojca)	2 Wadwicz (h. babki macierzystej)
3 Leliwa (h. babki ojczystej)	4 Dąbrowa (h. matki)

Na tem kończymy spostrzeżenia, które nam się nasunęły przy badaniu cudzoziemskiego, współczesnego opisu herbów kilkunastu z naszych najwybitniejszych magnatów XVI. wieku.

Oskar Halecki (Kraków).

Ze studyów heraldycznych.

5. Herb Zgraja. Mieli używać tego herbu Jan Gniewosz z Oleksowa, Stanisław Gniewosz z Klonowa Małego, Gromko z Tuchowic, Grzymek i Pakosław z Bogusławic, Sędziwój Kanimir z Woli Kanimirowej, wreszcie Jan Kanimir z Mazowszan[3]). Piekosiński zaznaczywszy istnienie omawianego herbu, uważał, że niepodobna go odtworzyć na podstawie danych przytoczonych powyżej i dla tego poprzestał jedynie na krótkiej wzmiance[4]). Boniecki zaś w artykule o Gniewoszach[5]) wyraził przypuszczenie, że herb Zgraja prawdopodobnie powstał w okresie lat 1428 – 1459 dla dzieci Gniewosza z Dalowic h. Kościesza z jego pierwszego małżeństwa z Elżbietą Warszówną z Michowa h. Rawa, które to dzieci, poróżnione z ojcem, nie chciały czy nie mogły używać jego herbu, a przez pewien czas pieczętowały się Zgrają, zanim się nie postarały o przyjęcie do rodu matki, dając tym sposobem początek domowi Gniewoszów herbu Rawa.

To ostatnie przypuszczenie Bonieckiego, jakoby herb omawiany powstał specyalnie dla dzieci Gniewosza z Dalowic, da się łatwo obalić. Przedewszystkiem Boniecki, pisząc o tych dzieciach, wymienia jedynego syna Stanisława z Klonowa i wogóle dość bałamutnie wyprowadza początki domu Gniewoszów-Rawiczan, podczas gdy Długosz, który był współczesnym, kategorycznie podaje dwóch Gniewoszów, jako

[1]) Por. wyżej.
[2]) Mies. herald. 1911, s. 134.
[3]) Długosz. Lib. benef. II, 485, 515, 527, 528, 548, 558; III, 252.
[4]) Piekosiński. Heraldyka str. 190.
[5]) Boniecki. Herbarz Polski t. VI, str. 137.

klejnotników Zgrai. Powtóre, gdyby herb Zgraja powstał specyalnie dla Gniewoszów, to skądże w takim razie mogli używać go Bogusławscy, Tuchowscy i Kanimirowie? Naszem zdaniem, albo inaczej rzecz się miała z owemi dziećmi Gniewosza z Dalowic, albo też wspomniani przez Długosza Gniewoszowie nic wspólnego z tamtym nie mieli. To jednak w danym wypadku rzecz drugorzędna. Mogli byli owi Gniewoszowie zostać przyjęci do herbu Zgraja przez któryś z rodów, używających tego herbu; że jednak ten herb nie dla nich specyalnie powstał, a istniał już poprzednio, to rzecz pewna.

Cóż to jednak był za herb i jak wyglądał? Na to pytanie niejakie światło rzucają nazwiska klejnotników jego: Bogusławskich, Kanimirów i Tuchowskich, znane późniejszym heraldykom naszym. Bogusławskich podaje hr. Dunin Borkowski, jako Abdańczyków[1]); Kanimirowie figurują u Bonieckiego również jako klejnotnicy Abdanka[2]); Tuchowscy wreszcie byli gałęzią Kanimirów i, jako tacy, musieli także używać herbu Abdank. Gdy do powyższego dodamy nadto, że wśród imion tych klejnotników spotykamy tak ulubione przez Abdańczyków, jak Jan, lub tak typowe, jak Pakosław,[3]) to bez trudu a jak się zdaje i bez błędu, musimy dojść do wniosku, że herb o zawołaniu Zgraja miał coś wspólnego z herbem Abdank i stanowić musiał jakąś jego odmianę, tak przytem nieznaczną, że rodziny, używające go, z wielką łatwością mogły niebawem przejść do tego ostatniego. Kanimirowie n. p. już w roku 1521-ym byli uważani za tak prawych Abdańczyków, że Stanisław Kanimir należał do liczby tych kilkunastu przedstawicieli rodu, którzy przyjęli do herbu Abdank mieszczanina krakowskiego, Feliksa Lipskiego i siedmioro jego dzieci.[4]) Dochowane do dziś dnia pieczęcie i wszystkie inne źródła dla heraldyki średniowiecza znają tylko jedną taką i wogóle jedyną odmianę Abdanka, tę, którą Piekosiński nazywa starszą jego formą i która jako łękawica w kształcie litery **M** znajduje się na tarczach herbowych w kościele w Chlewiskach, pochodzących nawet dopiero z początków XVI wieku.[5]) Może ten właśnie herb nosił zawołanie Zgrai? Za takiem przypuszczeniem przemawiałaby, oprócz wielkiego podobieństwa godeł herbowych, i ta okoliczność, że równocześnie z zarzuceniem tej formy Abdanka (zapewne w połowie XVI-go stulecia) ginie w heraldyce naszej zupełnie proklama Zgraja, zapomniana już za czasów Paprockiego.

6. Herb Zyrzawa. Jest o tym herbie wzmianka u Długosza,[6]) że go używał Toligniew Kotuszowski, bez żadnego atoli bliższego wyjaśnienia. Ponieważ przez czas dłuższy żadne ze źródeł do heraldyki naszej średniowiecznej nic o Zyrzawie nie mówiło, nadto zaś rodzina Kotuszowskich, dawno zapewne wygasła, zupełnie heraldykom naszym znaną nie była, zdawało się przeto, że pozostanie niezrozjaśnioną tajemnica herbu omawianego.

Dopiero wydany przed paru laty wybór zapisek sądowych średniowiecznych województwa sandomierskiego rzucił snop światła na herb nieznany i pozwolił nam

---

[1]) hr. Dunin-Borkowski. Spis nazwisk szlachty polskiej str. 590.

[2]) Boniecki. Herbarz Polski t. IX. str. 226.

[3]) Musimy tu zwrócić uwagę, że na Klonowie Małym przed kupnem tej wsi przez Stanisława Gniewosza (Boniecki) dziedziczyli Klonowscy również zaliczeni przez wszystkich heraldyków naszych do Abdańczyków. Może oni to przyjęli Gniewoszów do swego herbu, który był nie Abdankiem, a Zgrają.

[4]) Metryka koronna ks. 35, str. 250.

[5]) Piekosiński. Heraldyka, str. 23.

[6]) Liber beneficiorum I, str. 355.

poznać go dokładniej. W tym wyborze znajdują się dwie zapiski z lat 1414[1]) i 1427[2]) żywo nas obchodzące. Występują w nich: Bartosz Czechowski, Henryk Kotuszowski, Mikołaj Krzczonowski, Abraham Olbierzowski i Andrzej Sarbski — czterej pierwsi szlachta z pow. wiślickiego, ostatni — z proszowskiego, jako klejnotnicy herbu „trzech kół w tarczy", zawołania „Zirowa" i „Rzrzawa". Obecność wśród nich członka domu Kotuszowskich, jak również waryanty proklamy herbowej, zapewne mylnie przez pisarzy zapisanej (a może też i niedokładnie odczytanej), nie pozwalają wątpić, że mamy tu do czynienia z Długoszową Zyrzawą. Był to zatem herb, mający jako godło „trzy koła". Taki herb przetrwał po dziś dzień i jest doskonale znany wszystkim heraldykom polskim, poczynając od Paprockiego, pod nazwą B e r s z t e n (w polu czerwonem trzy złote koła płużne — dwa u góry, jedno u dołu), jako przyniesiony z Niemiec i używany przez rodziny, osiadłe w ziemi krakowskiej — Karniowskich i gałęź tychże Giebułtowskich[3]). Skądże powstała nazwa Berszten (u niektórych Bersztyn)? Rzecz oczywista, mamy tu do czynienia ze słowem (zapewne nazwiskiem rodowem) B e r s t e i n, świadczącem o prawdopodobnem jego pochodzeniu niemieckiem. Podług Bonieckiego, przodkami domu Karniowskich byli dwaj mieszczanie krakowscy, Henryk i Gerard, zwani Borussami, to jest Prusakami[4]). Oni to zapewne przybyli do Polski z nazwiskiem Berstein.

Jak i kiedy Bersteinowie pieczętować się zaczęli herbem „trzy koła", na to dowodów w źródłach dziejowych niema. Pozostaje jedynie droga hypotezy, którą można postawić w ten sposób, że aczkolwiek tytułowani jako nobiles, musieli w końcu obejrzeć się za jakimś rodem, któryby ich do herbu swego przyjął. W roku 1365 dwaj wójtowie miechowscy, Spytek i Mikołaj Bernsteinowie, zamienili ojczyste swe wójtowstwo z Bożogrobcami z Miechowa na kilka wsi, a między niemi Karniów pod Krakowem[5]) (skąd potomkowie ich zaczęli się pisać Karniowskimi). Wtedy to, naszem zdaniem, zostali przyjęci, może przez Sarbskich z Proszowskiego, dobrze zapewne im znajomych, a może wskutek pokrewieństwa przez żony, do herbu „trzy koła", zachowując atoli, jako proklamę swe nazwisko „Berstein". Że herb „trzy koła" istniał oddawna u nas, a nie został przyniesiony do Polski przez przodków Karniowskich, dowodzi chociażby ta okoliczność, że już w XIV. stuleciu źródła dziejowe znają np. dziedziców Czechowa[6]) w Wiślickiem, jako szlachtę z dawien dawna osiadłą, której łączności z owymi mieszczanami krakowskimi ustalić żadną miarą niepodobna. Z biegiem czasu polskie zawołanie herbu „trzy koła" — Zyrzawa, używane przez rody drobno-szlacheckie,

---

[1]) Archiwum Komisyi Prawniczej t. VIII, cz. I, N. 625.

[2]) Piekosiński. Studya t. VII, str. 12, N. 30 (wydanie pośmiertne).

[3]) Heraldycy nasi zaliczają również do Bersztenów rodziny: Wierzchlejskich i jednego pochodzenia z temiż Gaszyńskich, osiadłe w ziemi wieluńskiej. Jak się zdaje jednak, między temi rodami a Bersztenami małopolskimi nie było nic wspólnego. Zaliczył ich do Bersztenów dopiero Niesiecki, opierając się na niejakiem podobieństwie herbów (Bersztenowie wielkopolscy noszą w tarczy dwa koła nad płotem). Podług nas, przodek Gaszyńskich i Wierzchlejskich musiał przybyć zapewne ze Śląska, dopiero w XIV stuleciu. W roku 1395-ym występuje jakiś Henslin z Gaszyna (Kod. wpol. t. III, nr. 1960). Może to i on był protoplastą obu rodzin. W roku 1447-ym niejaki Stanisław z Gaszyna świadczy w Radomsku przy wywodzie szlachectwa, jako klejnotnik herbu S t e m b a r k (Potkański. Zapiski herbowe N. 97). Byłaby to więc nazwa właściwa herbu Gaszyńskich.

[4]) Boniecki. Herbarz Polski t. IX, str. 265.

[5]) Boniecki. Herbarz t. IX, str. 265. Kod. dypl. mpol. t. III. nr. 780.

[6]) Ibidem, t. III, str. 345.

zniкło wraz z niemi, nazwa cudzoziemska, używana przez możniejszą rodzinę Karniowskich, pozostała, wraz z tradycyą obcego pochodzenia rodu, tudzież niewłaściwem przeniesieniem tej tradycyi na sam herb.

Skądże się jednak wzięła polska proklama „Zyrzawa" — spyta ktoś. Na to odpowiedzieć trudno. Gdyby jednak zawołanie to brzmiało w rzeczywistości tak, jak je podaje zapiska z roku 1427-go, t. j. Zyrowa, nie wahalibyśmy się odnieść je do miejscowości Zyrów na Śląsku.

Stanisław Dziadulewicz (Warszawa).

Sprawy Towarzystwa.

Posiedzenie Wydziału Towarzystwa heraldycznego odbyło się dnia 14. września br. Przewodniczył prezes p. Z. L. Radzimiński. Obecni pp. Chołodecki, Kucharski, Pierzchała, Polaczkówna i Semkowicz.

Prezes otwierając posiedzenie, kilka słów poświęcił pamięci zmarłego członka Wydziału i jednego z inicyatorów Towarzystwa, ks. Dra Zygmunta Dunin Kozickiego. Obecni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Następnie Dr. Semkowicz złożył sprawozdanie z swej podróży do Petersburga, Moskwy i Nieśwież, którą odbył z ramienia Towarzystwa naukowego warszawskiego, celem zebrania materyałów do dziejów unii polsko-litewskiej. Przy tej sposobności nie spuszczał z oka rzeczy heraldycznych, zwłaszcza w Bibliotece Załuskich, gdzie zbadał kilka rękopisów, mających związek z heraldyką i genealogią, między innemi Liber Chamorum, który okazał się oryginałem Waleryana Trepki, oraz popis rycerstwa polskiego z lat 1564—7, gdzie obok nazwiska każdego z rycerzy popisowych podano zawsze piętno jego konia, odpowiadające herbowi owego rycerza. Materyał to zatem dla heraldyki pierwszorzędny. Na wniosek Dra Semkowicza uchwalono wydać ten popis w jednym z najbliższych roczników Towarzystwa. Dalej podał Dr. Semkowicz do wiadomości członków, że w prywatnem posiadaniu w Petersburgu znajduje się wspaniały zbiór odlewów polskich pieczęci, w czem z górą 1900 szlacheckich; referent czyni starania o pozyskanie tego zbioru dla Uniwersytetu lwowskiego.

Redaktor złożył sprawozdanie ze stanu wydawnictw. Zeszyt 5—6 opóźnił się z powodu jego wyjazdu, ale zwłokę tę już wyrównał zeszyt 7—8, który pojawił się na czas. Druk Rocznika III., zawierającego materyały do wywodu szlachectwa XIV—XVII w. również uległ zwłoce; obecnie podjęto go na nowo i jest nadzieja, że z końcem roku zostanie ukończony. Ze względu na niedogodność dzielenia większych rozpraw na poszczególne zeszyty, co szkodzi zarówno pracy samej, jak i niekorzystnem jest dla czytelników, uchwalono na wniosek redaktora, aby je drukować odrazu w całości, jako części składowe „Rocznik", a do każdej takiej rozprawy dodawać „Miesięcznik", w zmniejszonej objętości, zawierający drobne artykuliki, sprawozdania i recenzye, zagadnienia i odpowiedzi, sprostowania i uzupełnienia itp. Wyjątek uchwalono zrobić dla pracy p. Haleckiego pt. „Ród Łodziów", która będzie dokończona w „Miesięczniku". Pod względem ilości wydanych rocznie arkuszy, członkowie nie poniosą na tej zmianie żadnego uszczerbku. Zmianę tę uchwalono wprowadzić od 1. stycznia 1913 r.

Przy przyjęciu do wiadomości sprawozdania Skarbnika, uchwalono udzielić bezpłatnie „Miesięcznika" gimnazyum w Zaleszczykach, Książnicy publicznej T. S. L. we Lwowie, odmówiono zaś tego Bibliotece im. Baworowskich. Z Towarzystwem genealogicznem w Petersburgu uchwalono nawiązać stosunki, celem wymiany organów.

Pokwitowania uiszczonych kwot.

Za rok 1912 nadesłali wkładki: Starzyński Tadeusz, Derewnia i Zwierkowski Jerzy, Pola po 12 K, Dr. Adam Bogusz, Kraków 16 K, Jan Artwiński, Kliszów (za II. półrocze) 6 K, Jadwiga Zaleska, Skazińce (reszta) 5 K 6 h.

Na rok 1913: Jan Artwiński, Kliszów 4 K, Jadwiga Zaleska, Skazińce 27 K 83 h, Kazimierz Gościcki, Lelice 15 K.

Przystąpił do Towarzystwa: major Płocki, Trier a. d. M. i uiścił 14 K.

Za wydawnictwa uiścili: Hrycewicz Ludomir, Rewel 4 K, Głażewski Ostoja Wacław, Wysocin 6 K 70 h, Zdzienicki Mieczysław, Czersk 7 K 59 h, Tuchocki 59 K 48 h.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Władysław Semkowicz.**